

POGODA

Dziś w większości pochmurnie i przelotne deszcze, temperatura 44-49 stopni. Wiatry południowe, 10-15 mil na godzinę. W nocy możliwy deszcz lub deszcz ze śniegiem, temperatura 33 stopnie. Jutro pochmurnie, możliwe opady śniegu, temperatura 36 stopni. Wschód 7:09, zachód 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś jest wtorek, 13 grudnia — Władysława, Łucji, Otylii.

Jutro środa, 14 grudnia — Teodora, Alfreda.

Pojutrze czwartek, 15 grudnia — Waleriana, Wik-tora.

No. 241 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 13 Grudnia (December 13), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

STRAJK 188 TYS. GÓRNIKÓW TRWA

Władze Szerzą Niemoralność

Będzie Proces Szpiegów w NRF

Bonn. (UPI) — Prokuratura federalna NRF zapowiedziała wniesienie formalnego oskarżenia przeciwko trójce szpiegów aresztowanych w zeszłym roku za dostarczanie komunistom wschodnio-niemieckim kopii licznych tajnych dokumentów, dotyczących m.in. planów obronnych NATO i NRF na wypadek ataku sowieckiego.

Na ławie oskarżonych zasiadzie Renata Lutze, sekretarka w bońskim ministerstwie obrony, jej mąż Lothar-Erwin Lutze, który był również zatrudniony w tym ministerstwie, i Juergen Wiegel, pracownik sztabu floty wojennej.

Fakt zdemaskowania szpiegów znany był od chwili ich aresztowania, ale dopiero w ubiegły poniedziałek "Frankfurter Allgemeine" ujawnił jak głęboko sięgały ich macki, okazało się bowiem, że Renata Lutze miała klucze do sejfów, a cała trójka — swobodny dostęp do przeszło tysiąca dokumentów w tych sejfów umieszczonych, z których wiele było sklasyfikowanych jako "ściśle tajne".

Rzecznik bońskiego ministerstwa obrony przyznał enigmatycznie, że w pewnych wypadkach doszło "być może do zaniedbania", ale całe zagadnienie ujął bez ogródek przewodca wschodnio-niemieckich Erich Honecker, który członkom komitetu centralnego swej partii powiedział, że "niewątpliwie jesteśmy bardzo dobrze informowani".

Dalsze Rokowania w Rodezji

Salisbury (UPI) — W swoich rokowaniach z umiarkowanymi przywódcami murzyńskimi rodezyjski premier Ian Smith wyraził gotowość pójścia na dalsze ustępstwa i zaakceptowania granicy wieku, przyznającego czynne prawo wyborcze, na 18 lat.

Ze swej strony domaga się on koncesji, które stanowiłyby zabezpieczenie interesów 268,000 białych mieszkańców Rodezji. Jednym z takich zabezpieczeń ma być utrzymanie jednej trzeciej mandatów w Parlamencie przez białych, mimo że rzeczywisty stosunek ludnościowy przedstawia się jak 23 do 1 na korzyść Murzynów.

Utrzymanie jednej trzeciej mandatów umożliwiłoby białym zabezpieczenie konstytucji i nie dopuści do anulowania takich gwarancji konstytucyjnych, jak zachowanie niezależnego sądownictwa, utrzymanie obywatelstwa, należności emerytalnych i stanowisk państwowych.

Wszyscy uczestnicy rokowań piątkowych stwierdzili, że osiągnięto pewien postęp, ale wczoraj biskup Abel Muzorewa, przywódca Zjednoczonej Afrykańskiej Rady Narodowej, ostrzegł że gdy nie dojdzie do ostatecznego porozumienia "zajdzie konieczność nawrotu do takiej polityki, która nie będzie ani pokojem, ani wojną."

"Często pytaliście mnie w przeszłości na czym ta polityka polega. Chcę więc wam powiedzieć, że przez zastosowanie strajku w skali krajowej, zdołamy rzucić białych na kolana w ciągu dwóch tygodni" — powiedział Muzorewa na wiecu murzyńskim w Highfield.

Radykalni politycy murzyńscy, a w szczególności młodzi, ostrzegają biskupa Muzorewa, że straci on poparcie mas jeżeli zbyt pochopnie zaakceptuje warunki premiera Smitha.

Twierdzi Episkopat Polski

W Liście Pasterskim Odczytanym We Wszystkich Kościołach

Londyn (D.P.) — Zachodni obserwatorzy polityczni są zaskoczeni gwałtownym tonem odczytanego we wszystkich polskich kościołach podanego przez obu kardynałów i wszystkich biskupów Listu Pasterskiego w sprawie popieranej przez władze akcji zachęcania ludności, zwłaszcza młodzieży, do niemoralności w dziedzinie seksualnej.

Powstaje pytanie: dlaczego list ten, choć redagowany w czasie odbytych w czerwcu konferencji Episkopatu, został odczytany w kościołach wczoraj.

W treści listu znalazła się analiza coraz większej seksualnej niemoralności, nieprzystojności i pornografii w reżymowych masmediach, w filmie, w teatrze i w szkołach gdzie — jak głosią biskupi — odbywa się "brutalne seksualne nauczanie młodzieży."

List Pasterski wzywa rodziców, nauczycieli, działaczy kulturalnych i

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Czy NATO Może Liczyć Na Francję?

Washington. (UPI) — Dyrektor tzw. Biura Budżetowego przy Kongresie pani Alice M. Rivlin twierdzi, iż niepewność czy Francja spieszyłaby z pomocą Niemcom Zachodnim na wypadek ataku ze wschodu, utrudnia wierną kalkulację amerykańskich zobowiązań w Europie.

Armia francuska liczy 330 tysięcy żołnierzy. Wliczywszy ją w poczet europejskich sił NATO, Amerykanie mogliby ewentualnie obniżyć swoje wydatki na utrzymanie wojsk USA w Europie.

Francja nadal posiada kontygent swoich wojsk w NRF, które także biorą udział w manewrach NATO. Od chwili jednak wycofania sił francuskich z Paktu Północnoatlantyckiego przez Charlesa de Gaulle'a, istnieje w sztabie trudności włączenia francuskich wojsk i traktowania ich jako integralną część sił NATO.

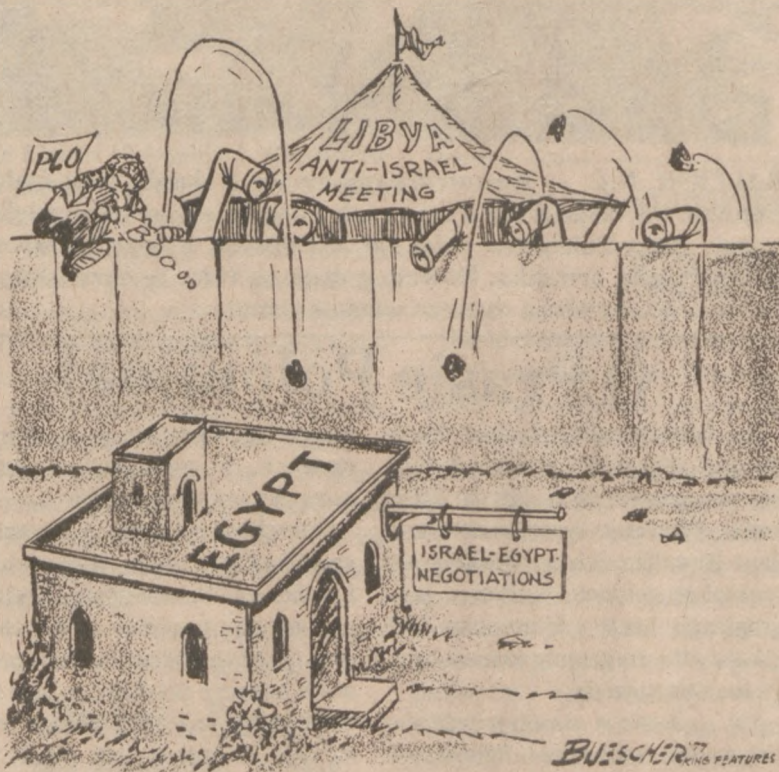
W samym sztabie także istnieje rozłam co do statusu Francuzów w organizacji. Jedni uważają, iż nie można liczyć na Francję, która nie jest już pełnoprawnym członkiem paktu. Inni stoją jednak na stanowisku, że udział Francji w konflikcie po stronie Zachodu byłby nieunikniony ponieważ Francja nie mogłaby sobie pozwolić na samotne oozostawanie na uboczu.

Raport odośnie kontrowersji francuskich wojsk został ostatnio przesłany do Kongresu, gdzie niewątpliwie będzie wzięty pod uwagę podczas rozważań nad przyszłym budżetem obrony.

Meany Pozostaje Prezesem AFL-CIO

Los Angeles (UPI) — George Meany, nowojorski hydraulik i prezes federacji amerykańskich związków zawodowych (AFL-CIO), został ponownie wybrany na następną kadencję, pomimo swoich 83 lat. Meany stoi na czele federacji od 1955 roku. Dalsza dwuletnia kadencja zapewni mu roczne uposażenie w wysokości \$110,000.

Sąsiedzi—Fanatycy



Zmarła Lady Churchill

Londyn (UPI) — Wczoraj zmarła na atak serca 92-letnia lady Clementine Spencer Churchill, która przez 56 lat pożycia małżeńskiego z Winstonem Churchilllem uważała, że jej zadaniem życiowym jest pomaganie mu w osiągnięciu wielkości, która w nim tkwiła.

Była niezawodną towarzyszką w burzliwym życiu tego brytyjskiego polityka i męża stanu, ale sama nie mieszała się do polityki, widząc swoje naczelne zadanie w zapewnieniu mu spokojnej atmosfery domowej i w kojącym oddziaływaniu na jego temperament polityczny.

Winston Churchill skwitował to "wielkie partnerstwo" w kilku słowach w swej książce "My early life," będącej podsumowaniem jego życia do września 1908 roku, gdy napisał: "Ożeniłem się i od tego czasu żyłem szczęśliwie." Lady Churchill miała w ostatnich latach ciężkie życie. Była wątłego zdrowia, przynętała ją tragedia rodzinna, jak samobójcza śmierć córki Diany w 1963 roku czy zgon syna Randolpha w 1968 roku, miała też kłopoty materialne.

Jej zasiłek emerytalny wynosił \$28 tygodniowo, pomocy z nikąd przyjąć nie chciała, i w lutym tego roku zaczęła wyprzedawać obrazy z posiadłości rodzinnej, w tym także obrazy namalowane przez jej męża. W sumie uzyskała pokaźną kwotę \$146,700 — bardziej odzwierciedlającą sentyment Brytyjczyków dla rodziny Churchillów, niż rzeczywistą wartość tych dzieł sztuki.

Zgodnie z jej życzeniem, ceremonia pogrzebowa będzie miała charakter ściśle prywatny. Spocznie w grobowcu rodzinnym Churchillów obok swego męża na małym cmentarzyku przykościelnym w wiosce Bladon pod Oxfordem, w sąsiedztwie pałacu Blenheim, posiadłości diuków Marlborough, w którym sir Winston Churchill przyszedł na świat.

Poprawka ERA Znaczący Pieniądze

Kansas City, Mo. (UPI) — Ponieważ Legislatura stanu Missouri odmówiła zatwierdzenia t. zw. poprawki o równouprawnieniu (Equal Rights Amendment), Kansas City straci przeszło milion dolarów wskutek przeniesienia stąd planowanych konwencji przez frakcje polityczne i społeczne, które sympatyzują z dążeniem ku ratyfikacji poprawki. Władze miasta w związku z powyższym postanowiły wystawić administracji stanowej rachunek w wysokości szacowanych strat, przy czym gotowe są nawet skierować sprawę do sądu. ...

Jutro Konferencja w Kairze

Bejrut. (UPI) — Podczas gdy w Kairze trwają przygotowania do jutrzejszej przygotowawczej konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli Egiptu, Izraela, USA, Watykanu i NZ — amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance kontnuuje swoje zabiegi dyplomatyczne.

Jego 24-godzinna misja w Ammanie nie przyniosła rezultatów, bowiem jordański król Hussein nie dał się przekonać i Jordania w konferencji kairskiej udziału nie weźmie.

Dziś kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej przebywa w Bejrucie, gdzie konferował już z libańskim prezydentem Eliasem Sarkisem. Z Bejrutu sekretarz stanu odleci do Damaszku, a następnie do stolicy Arabii Saudyjskiej.

"Nadzieje na zmiany, jeśli idzie o uczestników jutrzejszego spotkania w Kairze, byłyby sprzeczne z poczuciem realizmu" — powiedział Vance dziennikarzom po swoim spotkaniu z prezydentem Libanu.

Uważa on jednak, że konferencja kairska okaże się "czynnikiem pomocnym" w uutorowaniu drogi do konferencji w Genewie, której pragną wszyscy, "z którymi rozmawiał".

Król Hussein, mimo odmowy udziału w spotkaniu kairskim, wyraził nadzieję, że dojdzie do ogólnej konferencji pokojowej w Genewie "nawet przy istniejącym obecnie rozłomie" w świecie arabskim.

Nareszcie Łagodniejsza Pogoda w Kraju

(UPI) — Po mroźnych śniegach, obfite deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów dwóch rzek w stanie Washington. Powódzie w północno-zachodniej części wybrzeża kraju nad Pacyfikiem nie są jednak tak groźne, jak niedawno notowane w stanach Oregon i Washington. Twierdzi się, iż wody powinny ustąpić w ciągu 24 godzin.

Ciepłe fale powietrza nareszcie uwolniły z lodowych okowów nie tylko północno-zachodnią część kraju, lecz także rejon Wielkich Jezior oraz dorzecze Mississippi. Północna część Nowej Anglii nadal jednak notuje temperatury poniżej zera.

Stacje meteorologiczne w Midwest notowały wczoraj temperatury dochodzące do 50 stopni. W stanie New York ostre zimno zastąpiła łagodniejsza pogoda o temperaturze powyżej 30 stopni.

Biblia Nadal Bestsellerem

Nowy York (UPI) — Jak się okazuje, Biblia nadal jest jednym z najczęstszych upominków ofiarowanych z okazji Bożego Narodzenia. Rzecznik firmy Zondervan Corp. w Grand Rapids, Mich., twierdzi, iż wydawnictwo to — największe w kraju jeżeli chodzi o druk Biblii — sprzedaje rocznie Biblię na ogólną wartość — wg. ceny hurtowej — \$45-\$60 milionów. Dochody kupców ze sprzedaży detalicznej Biblii są na pewno daleko wyższe.

Delegacja Izraelska Już w Egipcie

Kair (UPI) — Na udekorowanym flagami izraelskimi i egipskimi lotnisku kairskim wylądował dziś — po raz pierwszy w historii — odrzutowiec izraelskiej linii lotniczej El Al, przywózc 28-osobową delegację izraelską, która przystąpi jutro do rokowań pokojowych. Oprócz dyplomatów, przybyło też 31 dziennikarzy izraelskich.

"Niesiemie pochodnię wolności i pokoju" — powiedział przed odlotem z Tel Avivu szef delegacji Eliahu ben Elissar, jeden z czołowych doradców politycznych premiera Menachema Begina.

Za sterami samolotu izraelskiego zasiadał kpt. Avinoram Kaldes, który swego czasu był jeńcem wojennym w obozie egipskim.

"Jakie to dziwne uczucie. . . . To nie jest ten sam Egipt, który widziałem kilka lat temu. To był zupełnie inny lot i zupełnie inne zadanie" — powiedział pilot.

Delegację izraelską powitał szef protokołu dyplomatycznego w egipskim ministerstwie spraw zagranicznych — Said Hamza.

Przylotowi delegacji nie towarzyszył rozgłos propagandowy. Samolot wylądował w wojskowej części lotniska, gdzie nie było dziennikarzy ani ekip telewizyjnych. Oddziały żołnierzy w hełmach i z bagnietami na karabinach trzymały straż na lotnisku i w rejonie słynnego hotelu Mena House "w cieniu piramid," gdzie odbędzie się konferencja i dokąd delegację izraelską przewieziono z lotniska helikopterami.

Wkrótce po przylocie tej delegacji wylądował w Kairze Alfred Atherton, szef delegacji amerykańskiej i asystent sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu i Azji południowej.

Program Cartera Jest Popularny

Nowy York. (UPI) — Sondaż opinii publicznej przeprowadzony przez firmę Harrisa wykazuje szerokie poparcie wśród społeczeństwa, jakim cieszy się energetyczny program przedstawiony w Kongresie przez Cartera.

83 proc. ankietyowanych uznało program za właściwą politykę energetyczną dla dobra kraju; tylko 13 proc. było przeciwnym zdania.

51 proc. zgodziło się z wnioskiem nałożenia wysokich podatków na wielometrażowe silniki samochodowe; 42 proc. nie zgadza się z tą propozycją.

69 proc. popiera zamierzone przyznanie ulg podatkowych za instalowanie izolacji termicznej w domach oraz wykorzystanie energii słonecznej; 21 proc. natomiast nie wierzy w tego rodzaju rozwiązanie.

53 proc. zgadza się z zamiarem nałożenia dodatkowego podatku na przemysł, używający olejów lub gazu ziemnego zamiast węgla; 35 proc. oponuje.

55 proc. popiera wniosek przyspieszenia tempa budowy siłowni atomowych; 33 proc. sprzeciwia się temu.

Nieznaczny Postęp w Negocjacjach

Masowe Akty Wandalizmu Strajkujących

Nowy York (UPI) — Rozpoczęty 16-go grudnia strajk około 188 tysięcy górników na terenie 22 stanów nadal trwa i notuje się mały postęp w pertraktacjach unistów z delegacją przemysłu kopalnianego.

Karawany samochodów, wypełnionych strajkującymi, przekraczają linie graniczne pomiędzy stanami, zmuszając szyskanami do zamknięcia kopalń, których personel nie jest zrzeszony w związkach zawodowe. Dochodzi też do częstych ekscesów z bronią i aktów wandalizmu popełnianych przez strajkujących.

Wandalizm najbardziej rozpowszechnia

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Butne Oświadczenie Castro

Toronto. (UPI) — Szef komunistycznego reżymu na Kubie, Fidel Castro, ostro skrytykował Stany Zjednoczone w wywiadzie udzielonym w Hawanie dla telewizji kanadyjskiej. Castro oświadczył, iż w sferze praw człowieka USA nie mają co "pouczyć" Kuby ponieważ są one bardziej szanowane na wyspie niż w którymkolwiek kraju Ameryki Łacińskiej czy nawet w Stanach Zjednoczonych.

"Nie ma u nas prostytucji, zawodowego hazardu czy dyskryminacji rasowej. Poziom kultury osobistej i jakości służby zdrowia jest najwyższy w całej Ameryce Łacińskiej, a w zasadzie to jest nawet wyższy niż w USA".

Castro wspominał obecność wojsk amerykańskich na Kubie w bazie Guantanamo, jako przeciwstawny argument na zarzuty agresywnej obecności oddziałów kubańskich w Afryce, szczególnie w Angoli.

Zapytany o termin możliwej, pełnej normalizacji stosunków Hawana-Washington, Castro odparł, iż być może za 3 do 5 lat będą rozwiązane stosunki dyplomatyczne. Przypuszczałnie wcześniej. Mimo licznych uwag krytycznych pod adresem amerykańskiej polityki, Castro wyraził uznanie dla prezydenta Cartera, jako człowieka obdarzonego pewną "etyką moralną", w przeciwieństwie np. do Nixona, którego dyktator kubański nazwał "klamką bez skrępow".

Zainteresowanie Losem Dalszych Uchodźców

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone, które po upadku Pld. Wietnamu przyjęły około 165 tys. azjatyckich uchodźców, rozważają możliwości przesiedlenia dalszych 100 tysięcy uchodźców, znajdujących się obecnie w Tajlandii (Syjamie). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, iż w trybie doraźnym wizy imigracyjne zostaną przyznane dla 4,700 uchodźców, którzy uciekli z Wietnamu i Kambodży prywatnymi łodziami. W chwili obecnej, sąsiednie kraje — w tym także Syjam — nie przyjmują więcej uchodźców, zwłaszcza tych, przybywających drogą wodną.

Pomoc USA jest rozważana ewentualnie w formie dotacji finansowych dla syjamskiego rządu na potrzeby uchodźców, pomoc w przesiedleniu w innych częściach kraju lub też przyjęcia części do Stanów Zjednoczonych. Odpowiednie propozycje zostaną zgłoszone w Kongresie w styczniu 1978 roku.

Kronika Jackowa

Rocznica Święceń

W poniedziałek dnia 19-go grudnia przypada 35-ta rocznica święceń kapłańskich Ks. Ludwika Gracz, C.R. Serdeczne gratulacje.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Dawid Robles, syn Nicholas i Eleonore (Culap) Robles; Stanisław Paweł Cnota, syn Tadeusza i Deborah (Radcliffe) Cnota; Jan Edward Cnota, syn Tadeusza i Deborah (Radcliffe) Cnota; Jennifer Lynne Adamson, córka Grzegorza i Melanie (Furguson) Adamson.

Oplatki i Kartki Świąteczne

W każdym domu polskim i katolickim powinno dzielić się tradycyjnym opłatkiem w wigilię Bożego Narodzenia; opłatki, kartki świąteczne można zakupić w zakrystii kościoła po każdej Mszy św. w niedzielę, a w tygodniu w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

Posiedzenie i Gwiazdka

Klub Matek przy parafii św. Jacka ma zebranie i gwiazdkę na sali parafialnej w przyszły piątek, 16-go grudnia o godz. 6:30 wieczorem.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Zofii Szepankowskiej; śp. Tadeusza Kubarskiego i śp. Julii Pawłowskiej. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Ofiara Roczna

Tylko dwa tygodnie pozostaje do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swej ofiary na utrzymanie parafii, nich uczyni to w tych dniach, a nie odwleka do ostatniego dnia.

Zabawa Sylwestrowa

W sobotę, dnia 31-go grudnia, odbędzie się zabawa Sylwestrowa na sali parafialnej wraz z kolacją. Należy już teraz zakupić bilety w biurze parafialnym, aby zapewnić sobie miejsce.



RALEIGH, N.C. — Nowowybrany mayor Raleigh, pani Isabella Cannon, 73, najstarszy z czynnych aktualnie mayorów wielkich miast, rozpromieniona dziękuje wyborcom, którzy obdarowali ją drewnianą armatką. Dowcip polega na tym, że nazwisko pani Cannon po angielsku oznacza właśnie armatę. (UPI)

O Prasie Polonijnej

Na łamach miesięcznika "Prasa Polska" (lipiec 1977 r.) red. J. Szajkowska omawia dwie pozycje książkowe. Pierwsza opracowana przez Jana Kowalika dotyczy "Bibliografii czasopism polskich, wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku". Oto fragmenty omawianego IV-tomowego dzieła:

"... Jedną z ważniejszych sfer aktywności kulturalnej Polonii jest niewątpliwie jej produkcja czasopiśmiennicza. Toteż w badaniach nad problemami zbiorowisk polonijnych w świecie, podejmowanych przez różne ośrodki naukowe w kraju i za granicą, sprawy prasowe zajmują poczesne miejsce.

Nie ma jednak dotąd syntetycznego opracowania całości dzieł polskiej prasy wydawniczej poza granicami kraju. Aby dzieło takie mogło powstać, potrzebne są liczne prace badawcze a przede wszystkim wiarygodne ustalenia bibliograficzne, co do liczby, rodzaju i zasięgu ukazujących się za granicą czasopism polskich. Mamy już w tej dziedzinie pewien dorobek datujący się jeszcze od czasów przedwojennych. Wymienie tu choćby książkę Stanisława Zielińskiego "Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830—1934", wydaną w Warszawie w 1935 roku. Z prac powojennych na uwagę zasługuje angielskojęzyczna publikacja Jana Wępsieca, obejmująca rejestr periodyków polskich wydawanych w Stanach Zjednoczonych w latach 1842-1966 (Chicago 1968)...

Próbie skatalogowania prasy polskiej wydawanej poza Polską po dniu 1 września 1939 roku podjęły Maria Danilewiczowa i Barbara Jabłońska (Londyn 1971). Ukazało się ponadto kilka pomniejszych publikacji, zawierających zestawienie tytułów czasopism polskich, wychodzących w po-

szczególnych krajach w określonych okresach, w opracowaniu polskich autorów z kraju i zagranicy...

Czerotomowe dzieło J. Kowalika, opublikowane przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jest więc kontynuacją dotychczasowych badań polskich, a jego fundamentalne znaczenie polega m.in. na tym, że jest to, jak dotąd, najobszerniejszy rejestr polskich czasopism za granicą w przyjętych ramach chronologicznych lat 1939—72...

Bibliografia J. Kowalika zawiera 3902 tytuły polskich publikacji periodycznych, wychodzących w 60 krajach wszystkich kontynentów (w tym 725 czasopism wydawanych w językach obcych). Większość tytułów prezentowanych czasopism opisuje autor z autopsji. Dotarcie do nich wymagało wieloletnich penetracji licznych archiwów i bibliotek w różnych krajach świata...

For Today's Women Printed Pattern

4662
SIZES
34-48
10 1/2-20 1/2



by Anne Adams

TWO swift and simple tops team with pants, skirts, jumpers for easy living day after day! Stitch them up in crisp cotton blends for practically pennies! Printed Pattern 4662: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. \$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢ Instant Sewing Book...\$1.00 Instant Fashion Book...\$1.00 Instant Crochet Book...\$1.00 Pillow Show-Offs...\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

95

(Ciąg dalszy)

— Co tam? — pytali żołnierze jedni drugich. — Stój! — zabrzmiła powtórnie komenda.

Wóz stanął. Żołnierze wstrzymali konie. Dzień był pogodny, jasny. Słońce już weszło i przy jego blaskach widać było na gościńcu w przedzie wznoszące się kłęby kurzawy, jakoby stada albo wojsko szło naprzeciw.

Wkrótce w kurzawie poczęło błyskać, rzekłbyś, że kto iskry wśród kłębów rozsypuje, i światelka migotały coraz wyraźniej niby świece jarzące, dymem otoczone.

— To groty polyskują! — zawołał pan Wołodyjowski.

— Wojsko idzie.

— Pewnie szwedzki jaki oddział.

— U nich tylko piechota ma wócznie, a tam kurzawa szybko się porusza. To jazda, to nasi!

— Nasi, nasi! — powtórzili dragoni.

— Formuj się! — zabrzmiął głos pana Rocha.

Dragoni otoczyli kołem wóz. Pan Wołodyjowski miał płomień w oczach.

— To moi laudańscy ludzie z Zagłobą! Nie może inaczej być!

Już tylko stałe drogi dzieliło zbliżających się od wozu i odległość zmniejszała się z każdą chwilą. bo przeciwny oddział nadchodził rysi. Na koniec z kurzawy wysunął się potężny oddział wojska idącego w dobrym szyku, jakoby do ataku. Po chwili byli jeszcze bliżej. W pierwszym szeregu, nieco od prawej strony, uwił się pod buńczukiem jakiś potężny mąż z buławą w ręku. Ledwie go pan Wołodyjowski wziął na oko, wnet zakrzyknął:

— To pan Zagłoba! Jak Boga kocham, pan Zagłoba!

Uśmiech rozjaśnił twarz Jana Skrzetuskiego.

— On! nie kto inny! — rzekł — i pod buńczukiem! Już się na hetmana kreował. Poznałbym go po tej fantazji wszędzie... Ten człowiek takim umrze, jakim się urodził.

— Niechże mu Pan Bóg da zdrowie! — rzekł Oskierko. Po czym złożył ręce koło ust i począł wołać:

— Mości Kowalski! To krewniak przyjeżdża do ciebie w odwiedziny!

Ale pan Roch nie słyszał, bo właśnie oganiał swoich dragonów. I trzeba mu było oddać tę sprawiedliwość, że lubo garść miał ludzi, a tam cała chorągiew na niego waliła, przecie się nie zmieszał ani serca nie stracił. Wysunął dragonów we dwa szeregi przed wóz, a tamci rozciągnęli się tymczasem i poczęli go zajeżdżać tatarską modą, półkisiężcem, z obu stron pola. Lecz widocznie chcieli naprzód paktować, bo poczęli machać chorągwią i krzyzczeć:

— Stój! stój!

— Naprzód! stęp! — zakrzyknął pan Roch.

— Poddaj się! — wołano z drogi.

— Ognia! — zakomenderował w odpowiedzi Kowalski.

Zapadło głuche milczenie: ani jeden dragon nie wystrzelił.

Pan Roch oniemiał również na chwilę, następnie rzucił się jakby wściekły na własnych dragonów.

— Ognia, psiawiary! — ryknął straszliwym głosem i jednym zamachem pięści zwałił z konia najbliższego żołnierza.

Inni poczęli się cofać przed wściekłością męża, ale żaden nie usłuchał komendy. Nagle rozsypali się, jak spłoszone stado kuropatw w mgnieniu oka.

— Tych żołnierzy kazałbym jednak rozstrzelać! — mruknął Mirski.

Tymczasem Kowalski, widząc, że własni ludzie opuścili go, zwrócił konia ku atakującym szeregom.

— Tam mi śmierć! — zakrzyknął okropnym głosem. I skoczył ku nim jak piorun.

Ale nim przebiegł połowę drogi, w szeregach Zagłoby huknął wystrzał z garlacha; siekające zaszumiały na gościńcu, koń pana Rocha zarył nozdrzami w kurzawę i padł przywalając jeźdźcę.

W tej samej chwili jakiś żołnierz z chorągwi Wołodyjowskiego wysunął się błyskawicą naprzód i ucałował kark podnoszącego się z ziemi oficera.

— To Józwa Butrym! — zawołał Wołodyjowski. — Józwa Beznogi!

Pan Roch chwycił z kolei Józwę za połą i poła została mu w ręku; po czym jeli się wodzić jak dwa scepione jastrzębie, bo obadwaj olbrzymi obdarzeni byli siłą. Strzemię Butrymowi pękło, a sam zleciał na ziemię i przewrócił się, ale pana Rocha nie puścił, i obaj utworzyli jakoby jedną kulę, która przewracała się na gościńcu.

Nadbiegli inni. Ze dwadzieścia rąk chwyciło pana Kowalskiego, który targał się i szarpał jak niedźwiedź w matni; rzucił ludźmi jak odyniec psami, podnosił się znów i nie dawał za wygraną. Chciał zginać, a tymczasem naokół słyszał dziesiątki głosów powtarzających słowa: „Żywcem! żywcem!”

Wreszcie siły go opuściły i omłiał.

Tymczasem pan Zagłoba już był przy wozie, a raczej na wozie, i chwycił w objęcia Skrzetuskich, małego rycerza, pana Mirskiego, pana Stankiewicza i Oskierkę, przy czym wołał zdyszczanym głosem:

— Ha! przydał się na coś Zagłoba! Damy teraz Radziwiłłowi dziegiel! Mości panowie, wolni jesteście i ludzi mamy! Zaraz ruszymy dobra mu pustoszyć! A co! udał się fortel?... Nie tym, to innym sposobem byłbym się wy dostał i waćpanów takżel... Calkiem mnie zatkało, że tchu nie mogę złapać! Na radziwiłłowskie dobra, mości panowie, na radziwiłłowskie dobra! Jeszcze wszystkiego o nim nie wiecie, co ja wiem!...

Dalsze wybuchy zostały przerwane przez ludzi laudańskich, którzy biegli jeden przed drugim witać swego pułkownika. Butrymi, Gościewicz Dymni, Domańew, Stakjanowie, Gasztowtowie — cisnęli się naokoło wozu, a potężne gardziele ryczały nieustannie:

— Vivat! vivat!

— Mości panowie! — rzekł mały rycerz, gdy uciżyło się nieco — towarzysze najmiłsi! dziękuję wam za afekt!... Straszna to rzecz, że musimy hetmanowi posłuszeństwo wypowiadać i rękę nań podnosić, ale gdy zdrada jawna, nie może być inaczej! Nie odstąpił ojczyzny i pana naszego miłościwego... Vivat Joannes Casimirus rex!...

— Vivat Joannes Casimirus rex! — powtórzyło trzysta głosów.

— Dobra radziwiłłowskie zajechać! — krzyczał Zagłoba. — Spizarnie i piwnice mu wypłukać!

— Koni nam! — zawołał mały rycerz.

Skoczono po konie.

Tymczasem Zagłoba rzekł:

(dokończenie jutro)

Civil Service Commission usunęła w latach sześćdziesiątych z aplikacji kandydatów na stanowiska federalne rubrykę, w której trzeba było identyfikować rasę i pochodzenia kandyda-

Święta w Muzeum Wiedzy i Przemysłu

Zarząd Muzeum Wiedzy i Przemysłu (Museum of Science and Industry) podaje zainteresowanym do wiadomości, że począwszy od 26-go grudnia br. do 2-go stycznia 1978 muzeum otwarte będzie codziennie w godzinach od 9:30 rano do 5:30 po południu. Te same godziny obowiązują w dzień wigilijny, 25-go grudnia muzeum nieczynne.

Promocje Doktorskie w KUL

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się uroczystość promocji doktorskich wydziału teologii, prawa kanonicznego i filozofii. Otrzymał je: ks. Jacek Berezziński, ks. Kazimierz Czulak, ks. Zdzisław Domagała, ks. Anastazy Nadolny, ks. Romuald Niparko, ks. Jan Ramocki, ks. Antoni Tronina, ks. Julian Warzecha (teologia), ks. Mieczysław Paczuski (prawo kanoniczne), Anna Buczek, Halina Szumił, ks. Mieczysław Turek, Józef Zon (filozofia).

ALTA TRAVEL AGENCY

Biurow Podróży
5422 W. Fullerton
Tel. 745-2962

Notariusz:

PAULA PONCZKO
Czartery do Polski
Sprawy emigracyjne
Paczki Lotnicze i Morskie

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNE I NA WYKEND

(Daily and Weekend)

- ☐ Na rok (1 year)\$31.50
☐ Na pół roku (6 mo.) \$18.00
☐ Na kwartał (3 mo.) \$10.50
☐ Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00

TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE

(Weekend Only)

- ☐ Na rok (1 year)\$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.) \$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.) \$4.00

Wysłać na adres:

Imię i Nazwisko

Ulica

Miasto

Stan

Zip Code.....

Z polecenia:

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę \$.....

Oplatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

Gdy Zawiedzie Ogrzewanie

Lokatorzy mieszkań, w których temperatura jest w ciągu dnia niższa od 68 stopni F., a po godzinie 8:30 wieczorem niższa niż 55 stopni F. i którzy marzną z winy gospodarza, mogą dzwonić do Zarządu Miejskiego pod nr. 744-5000 z prośbą o interwencję. Miejskie normy ogrzewania przewidują, że ciepota w mieszkaniach w okresie zimy nie może spadać poniżej wyżej wymienionej.

Mayor Bilandie podał do wiadomości, że powyższy telefon czynny jest całą dobę i że zainteresowani mogą się spodziewać interwencji władz miejskich w ciągu 24 godzin od momentu zgłoszenia awarii.

Teatr "Cricot 2" W Paryżu

Sukcesem zakończyły się występy Krakowskiego teatru "Cricot 2". Występował on w ramach Festiwalu Jesiennego (Festival d'Automne) z przedstawieniem "Umarłej klasy" w inscenizacji Tadeusza Kanora. Przedstawienia teatru "Cricot 2" w Palais de Chaillot zostały życzliwie przyjęte przez publiczność i krytykę francuską. Po występach w Paryżu teatr "Cricot 2" dał przedstawienia również w Lyonie i w Lille. Po występach we Francji teatr gościł w Belgii.

Zamiast Życzeń Świątecznych Na Kongres Polonii Amerykańskiej

Zamiast przysyłania kartek z życzeniami świątecznymi — na Kongres Polonii Amerykańskiej złożyli donacje:

Antoni Basecki	\$30.00
Dr. Witold Borysiewicz	10.00
Filomena Hodyl	10.00
Sabina Kopij	15.00
Stanisław Koś	20.00
Henry i Danuta Kudlinski	25.00
Maria i Henryk Lorys	10.00
Irena i Kazimierz Lukomski	25.00

Anieli i Józef Marolewski	20.00
Czesław Niedbala	10.00
Edmund W. Rogozinski	10.00
Walter Rzepka	20.00
Kazimiera i Jan Rzesniowiecki .	20.00
Walter T. Smolka z Rodziną	5.00
Regina i Jan Sokolowski	15.00
Wiktoria i Władysław Stępień ..	20.00
Henry Świątkowski	30.00
Emilian Wozniakiewicz	10.00
Zofia Ziolo	10.00

— Kto następny?

Wiesław Górnicki Czterysta Lat Przyjaźni Polski i Włoch

Z narodami jest trochę tak, jak z pojedynczymi ludźmi. Bywają wśród nich sympatie od pierwszego wejścia. Czasem sympatia rodzi się dopiero po pewnym czasie, kiedy partner w momencie trudnej próby dowiódł swej przyjaźni i stałości. Porównanie to można odnieść i do wiew, jakie łączą Polaków i Włochów. Włosi byli zawsze wielką miłością Polaków w Europie. Trudno właściwie wyjaśnić, dlaczego tak się działo, bo losy obu państw niezbyt często biegiły zbieżnym torem; kiedy Polska była supermocarstwem, Italia składała się z mozaiki zwaśnionych księstw, a kiedy włoskie Risorgimento kończyło się zwycięstwem, Polacy przeżywali najczarniejszy okres swych dziejów — utratę państwowości i klęskę kolejnego powstania.

To prawda, że prowadzono wspólne walki z Habsburgami. Faktem jest również, że polskie powstania narodowe XIX wywołały wśród Włochów wyjątkowo gorący odzew i objawy solidarności, które najlepiej ucieleśnia postać wspólnego bohatera, pułkownika Francesco Nullo, który z dalekiego Bergamo pospieszył pod Olsz na wieść, że w ujarzmionej Polsce wybuchło powstanie wyzwoleńcze. Również Garibaldi był przez Polaków czczony jak własny bohater; w kilku miastach polskich sa ulice nazwane jego imieniem niemal nazajutrz po odzyskaniu niepodległości w roku 1918.

Ale oba kraje leżą jednak dość daleko od siebie, kilka razy znajdowały się po przeciwnych stronach różnych frontów, a i dziś różnią się od siebie ustrojem społeczno-ekonomicznym. Skąd więc ta nieodparta i tak długotrwała słabość wzajemna?

Jest to zapewne klasyczny wypadek słabości od pierwszego wejścia — odkąd za sprawą Bony Sforza miano okazać przyjąć się bliżej nie tylko złotnikom, architektom i rzeźbiarzom Itali, lecz również politykom i kucharzom. Ci ostatni pozostawili po sobie w Polsce ślad najtrwalszy z możliwych: do tej pory każda polska gospodyni kupuje w sklepie lub na targu "włoszczyznę". Tym słowem oznacza się dziś pęczek świeżych jarzyn, z których przynajmniej dwie, tzn. seler i por, były Polakom w ogóle nie znane przed ową włoską inwazją w XVI wieku. O Bonie Sforze, żonie Zygmunta Staroego i matce polskiego monarchy, Zygmunta Augusta, historycy wyrażają się różnie: rzadko w samych superlatywach. Pod jednym wszakże względem jej zasługi są bezsporne: to za jej przyczyną polska kuchnia stała się bardziej strawną i smaczną. I to właśnie Bona sprowadziła do Polski największych włoskich artystów, którzy na Wawelu i w licznych pałacach magnackich pozostawili po sobie najwybitniejsze dzieła

polskiego renesansu.

Włosi lubiani są także za gadatliwość i zapalczywość — cechy charakterystyczne również dla Polaków — a także za to, że przez całą niemal epokę nowożytną nie byli pieszczochami historii, zaznali biedy, konfliktów wewnętrznych, tęsknoty do jedności i niepodległości, a potem po II wojnie światowej, doświadczyli szybkiego awansu przemysłowego ze wszystkimi jego skutkami społecznymi, co w Polsce rozumie się szczególnie dobrze. Wiele jest także podobieństwa w charakterze narodowym i obyczajach. Tego rodzaju sympatii, jaka łączy Polaków i Włochów nie podobna budować z dnia na dzień, jednym rozporządzeniem lub jednym aktem dyplomatycznym.

W Polsce bowiem uważa się za rzecz zupełnie oczywistą, że największą umowę motoryzacyjną zawarto z włoską firmą, że italianistyka jest obłożona w polskich uniwersytetach, że wielu jest wytrawnych znawców sztuki włoskiej.

Dziś, kiedy współistnienie w Europie nabiera stopniowo praktycznego wyrazu, warto pamiętać i o nieco bliższej historii. W latach międzywojennych Polacy mieli również mało powodów jak Włosi, aby się zachwycać faszyzmem. "Czarne koszule" początkowo budziły w Polsce raczej śmiech niż zgrozę, a "Giovinezza" doczekała się sztychów parafraz i kilku bardzo złośliwych wierszy satyrycznych. Liberalna i lewicowa prasa nie przebiegała w słowach, kiedy była mowa o Mussolinim. Ale na zawsze zachowano we wdzięcznej pamięci sympatię, pomoc i przyjaźń, jakich doświadczyli we Włoszech uciekinierzy polscy między październikiem 1939 roku a pamiętnym czerwcem 1940, kiedy to "il duce" przylączył się do polskich wrogów, z powszechnie znanym skutkiem. Nigdy nie było wątpliwości, że był to krok podjęty wbrew woli narodu włoskiego i wbrew jego interesom. Dziś, po trzydziestu latach pokoju w Europie oba kraje dzielą tylko zrozumiałe w dzisiejszym świecie różnice ustrojowe — i nie ponadto.

Każdy naród ma swoje zmartwienia. Włosi wiedzą o polskich, Polacy nieźle chyba znają Włochów. Wiadomo sporo o zrywie cywilizacyjno-przemysłowym, jakiego doznały oba kraje w minionym trzydziestolecu, lecz z ową starą tradycją nie ukrywa się i kłopotów. Tak chyba powinien wyglądać logiczny ciąg dalszy tej dawnej, mocnej, prawdziwej tradycji, jaka łączy oba narody. Jest niemało spraw do załatwienia — i w stosunkach dwustronnych — bo te na recesji cierpią najszybciej, i w sprawach ogólnoeuropejskich — ale najważniejsze jest przeceć to, że można je omawiać i rozwiązywać w warunkach pokoju, odprężenia, gotowości do kompromisów.



WASHINGTON. — FBI udostępniło ponad 40,000 stron dokumentów dotyczących dochodzenia w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. Na naszym zdjęciu specjalna komisja przystępuje do ich badania. (UPI)

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

W dniu 15 grudnia, w czwartek, o 7:30 odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego w domu Placówki Nr. 90, przy 6005 W. Irving Park Road.

Prosimy wszystkich przedstawicieli organizacji i członków indywidualnych o punktualne przybycie na to zebranie. — Za Zarząd — A. Kajkowski, prezes.

Posiedzenie Komisji 9-ej Obwodu 1-go Zw. Polek

Komisja 9 Obwodu 1-go Zw. Polek odbędzie posiedzenie w piątek, 16 grudnia, o 7 wieczorem, w sali Zw. Polek. Na posiedzeniu odbędzie się Wigilia i dzielenie się opłatkiem. Następne posiedzenie w styczniu, w czwartek, 26-go, 5814 Fullerton, o 7 wieczorem.

Helena Klich, prezeska; W. Sikora, sekr.

Z Izby Delegatów Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Izby Delegatów Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w piątek, 16 grudnia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 N. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem. Komitet Rewizji Finansów przedstawi sprawozdanie z ostatniego kwartału. Również przedstawione będzie sprawozdanie z ostatniej Zabawy Tanecznej.

Przypominamy Klubom, aby nadesłały mandaty na rok 1978, ponieważ w roku 1978 odbędzie się 16-ty Sejm. Prezes Ed. Kiszka prosi Urzędników i Dyrektę o przybycie w 7 wieczorem, tego samego dnia, aby załatwić ważne sprawy.

Edward Kiszka, prezes
Stella Lorens, gen. sekr.

Drobot z Detroit Na Prezesa ZPRK

Detroit, Mich. — Wychodzący w Detroit "Dziennik Polski" podał do wiadomości, że były wiceprezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i były kandydat na prezesa ZPRK na poprzednim Sejmie w 1974 r., Józef Drobot, ogłosił oficjalnie, że będzie ubiegał się o urząd prezesa na Sejmie w 1978 r. w Buffalo, N.Y.

Drobot podał o tym do wiadomości w czasie uroczystości "Opłatka", zorganizowanej przez Wydział Kobiet ZPRK na stan Michigan. Uroczystość odbyła się 4 grudnia, a Drobot był głównym mówcą programu.

Stypendium Zydanowicza

Edward Tabaczyk, uczeń 3-go roku high school w Orchard Lake otrzymał \$400 stypendium za wyniki szkolne i osiągnięcia w grze w drużynie futbolu, która wygrała mistrzostwo stanu Michigan.

Edward zawiadzcza stypendium p. Zydanowiczowi, który w testamentie pozostawił swoje oszczędności Rycerzom Dąbrowskiego na pomoc materialną dla niezdolnych studentów.

Przy sporządzaniu testamentów prosimy pamiętać o Rycerzach Dąbrowskiego.

Knights of Dabrowski, 5723 N. Milwaukee, Chicato, Ill. 60646; 774-4443.

Więzienie w Niemczech — "Hiltonem" Dla Terrorystów

(D.P.) — Terrorysty w więzieniach Niemiec Zachodnich są traktowani jako b. ważni goście. Prowadzą za krótkimi tryb życia, jakiego nie powstydziłaby się większość obywateli niemieckich. W więzieniu Stammheim budowano specjalny oddział, nakładem milionów marek, dla "uprzywilejowanych więźniów," jak nazywają terrorystów pozostali przestępcy w więzieniu.

Poza celami "mieszkalnymi" terrorysty korzystają z dużej, wspólnej sali, w której spotykają się wszyscy dwa razy dziennie. Za każdym razem po dwie godziny. W sali tej, znajduje się biblioteka. Książki zostały nabyte przez władze na zamówienie więźniów. W sali stoi również stół do ping-ponga. Są również inne gry.

Obok tej "świątlicy" znajduje się sala gimnastyczna. Do dyspozycji więźniów przeznaczono dodatkowy pokój, zwany przez nich "pokojem obżarstwa." W pokoju tym znajdują się zawsze świeże owoce, lekkie napoje, słodczyce i ciastka. Mają oni prawo do kupowania żywności za 250 marek miesięcznie. Nie mówiąc już o licznych paczkach, jakie otrzymują.

Każdy z uprzywilejowanych więźniów posiada w swej celi aparat telewizyjny, radio stereofoniczne i maszynę do pisania. Terrorysty opracowują i przepisują w celach odezwy,

Z Balu Stowarzyszenia Dobroczynności Przy Z.N.P.



Debiutantki z Okręgu i 12-go i 13-go ZNP pozują do wspólnego pamiątkowego zdjęcia z przewodniczącymi komitetów balu, który odbył się 26 listopada w Hotelu Conrad Hilton.

Na zdjęciu (od lewej): Weronika M. Sliwińska; Melania Wiatrowska, była dyrektorka ZNP, członkini głównego komitetu balu; Maria Małecka; Deborah R. Chichon; Helena Szymanowicz, wiceprezeska ZNP, przewodnicząca Stow. Dobroczynności i główna przewodnicząca balu; Florentyna Wiatrowska, dyrektorka ZNP i przewodnicząca Komitetu Debiutantek; Krystyna Papawska; Renee Purcell; Bronia Walacha, członkini głównego komitetu balu; Barbara H. Bogobowicz.

Urszula Szyperska

Czarne Złoto Polski

Na całym świecie patrzy się dziś na węgiel łakomym okiem. Wiadomo, że zasoby ropy naftowej i gazu na długo nie wystarczą. Zwłaszcza przy dotychczasowym tempie wzrostu zużycia. W latach 1920-70 popyt na te surowce zwiększył się aż 28-krotnie!

Tymczasem rezerwy węgla wydają się astronomicznie wielkie: szacuje się je na 16-20 bilionów ton. Szacunki te określają przyszłość gospodarki paliwami, zapowiadają rosnący udział węgla w światowym bilansie energetycznym. "Czarne złoto" lśni znów dawnym blaskiem.

Wielka ta szansa Dla Polski, gdzie górnictwo węglowe jest od dawna narodowym przemysłem. Z rocznym wywozem ok. 40 mln ton Polska pozostaje największym w Europie eksporterem węgla. Pod względem roz-

Gwiazdka Oddziału Pań Przy Posterunku Ironside Nr. 16 PLAV

Oddział Pań przy Posterunku Ironside nr 16 PLAV organizuje Gwiazdkę w niedzielę, 18 grudnia, o 2 po poł. w sali św. Fidelisa, 1406 N. Washtenaw. Prosimy kolegów o liczne przybycie. Nasi Koledzy Weterani mają posiedzenie w tę samą niedzielę.

John Gilski — komendant, Stefania Zachwieja — prezeska, Adelina Trent —sekr. prot.

Koncert Polskiej Muzyki Świątecznej

Chicagoskie Kółko Zjednoczonych Chórów (Chicago Circle of United Choirs) zapowiada na czwartek, 22 grudnia br. o godzinie 7:30 wieczorem koncert kołed polskich, który odbędzie się w Oak Mill Mall, przy 7900 N. Milwaukee Ave., koło Oakton w Niles.

W sprawie bliższych informacji proszę dzwonić do pani Marilyn Grais, tel. 967-8860.

ulotki, zalecenia dla swych zwolenników w więzieniach i na wolności. Piszą oni też sprawozdania, przemycane następnie poza mury więzienia, o "torturach stosowanych przez władze" i o nieludzkim i brutalnym stosunku do nich. Wszyscy prenumerują w sumie ponad 90 różnych czasopism. Poza tym otrzymują co tydzień setki listów.

Mordercy terrorystyczni uważają się za "jeńców wojennych" i "nie żyją sobie," by utożsamiano ich ze zwykłymi przestępcami. Dlatego też odmawiają korzystania z łóżek i śpią na samych materacach, tak jak to przyjęło w obozach jenieckich. Ponadto ci "szlachetni mordercy" żądali by umieszczono ich jedynie w celach, w których przebywają "równi im" więźniowie, to znaczy ich towarzysze — terrorysty i mordercy.

Uniżony stosunek władz do terrorystów-morderców nie tylko zachęca ich i ich towarzyszy do dalszej działalności, ale wręcz działałność ta ułatwia, utrudniając jednocześnie pracę policji. Gdyby terrorysty wiedzieli, że więzienie to nie dom wypoczynkowy i że naprawdę zostaną ukarani przez władze za ich przestępczą działalność, być może, że zastanowiliby się dwa razy przed przystąpieniem do realizacji aktów mordu i porwań.

miarów wydobycia zajmuje 4 miejsce w świecie i wszystko wskazuje, że pozycję tę zachowa — polskie zasoby węgla szacowane są bowiem na 140 miliardów ton.

Apetyt na węgiel ciągle rośnie. Zarówno ze strony polskiej gospodarki, która oparła na nim dotychczasowy rozwój energetyki, ogrzewnictwa, a w przyszłości wykorzysta go także w większym stopniu jako cenny surowiec chemiczny, jak i ze strony zagranicznych kupców. Toteż tegoroczne wydobycie będzie już o 35 mln ton większe niż przed 5 laty i sięgnie 186 mln ton (licząc tylko węgiel kamienny).

Rosnący popyt sprawia, że górnictwo węgla kamiennego należy do największych w Polsce placów budowy. W ostatnich 5 latach uruchomiono 4 nowe kopalnie, rozpoczęto przygotowania do eksploatacji złóż lubelskich. W największym jednak stopniu — coroczne przystosowywanie wydobycia umożliwia zastosowanie coraz nowocześniejszych środków technicznych. Dzięki nim stają się dostępne złoża zalegające nawet na dużych głębokościach. Kopalnie otrzymały w minionych 5 latach 324 komplety zmechanizowanych obudów, dzięki czemu połowa całego polskiego wydobycia pochodzi z całkowicie zmechanizowanych ścian. Kilo jest dziś symbolem, a nie narzędziem pracy; różnego rodzaju kombajny, przenośniki i inne nowoczesne środki techniczne w zasadniczy sposób zmieniają warunki pracy górników, zastępując w dużej mierze wysiłek człowieka pracą mechanizmów.

Jakie nadzieje wiąże się z tą wielką "kuracją odmładzającą"? Oczywiście, w pierwszym rzędzie chodzi o wyeliminowanie najcięższych robót pod ziemią, zmniejszenie górniczego trudu. Poza tym modernizacja przynosi znaczny wzrost wydajności pracy, pozwala zwiększyć wydobycie węgla przy niezmienionym zatrudnieniu.

Rozwój górnictwa stwarza też wiele nowych problemów, z którymi technika musi się uporać. Drażnienie chodników na coraz większych głębokościach wymaga na przykład dodatkowych zabiegów, zabezpieczających przed zawałami, gazami. Zakłada się, że do roku 1980 wszystkie kopalnie otrzymają urządzenia do pomiaru stężenia metanu, połączone z dyspozytornią i siecią sygnalizacji alarmowej. Pracujące przenośniki wyposażone będą w czujniki temperatury i urządzenia automatycznie gaszące pożar. O zagrażających zawałach informuje aparatura sejsmograficzna.

Przyszłość górnictwa to zdalnie sterowane kombajny, dzięki którym rola załogi ograniczy się do nadzoru pracujących pod ziemią maszyn.

Polscy konstruktorzy opracowali ostatnio typ kombajnu węglowego, sterowanego wiązką promieni laserowych. Konstruktorzy zapowiadają, że kopalnie przekształcą się stopniowo w wyskokowydajne zautomatyzowane "fabryki węgla."

Ale o randze górnictwa zawsze będą jednak decydowali ludzie. Ci, którzy dzisiaj nie żalują fizycznego wysiłku przy jego wydobyciu, a także ci, którzy tworzą nowoczesne kopalnie przyszłości. Świat zainteresowany jest bowiem zarówno polskim węglem jak i kopalniami. Projektuje się je i buduje w coraz liczniejszych krajach, wystawiając dobre świadectwo polskiej myśli technicznej.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP

Tow. Synowie Wolności, Gr. 694 ZNP, odbędzie posiedzenie miesięczne w piątek, 16 grudnia, o 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Sekretarz finansowy Joe Hercik będzie przyjmował opłaty za ubezpieczenie już od 6:15. Apeluje się o liczny udział członków ze względu na wybór nowego Zarządu Grupy.

Piotr Marud, prezes
Wiesław Kowalski, sekr. prot.

Gwiazdka Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP urządza tradycyjną gwiazdkę dla swej dziatwy w poniedziałek, 19-go grudnia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o 6:30 wieczorem.

Gościem honorowym będzie wiceprezeska ZNP p. Helena Szymanowicz. Prosimy rodziców i dzieci o liczne i punktualne przybycie. Komitet postarał się o upominki dla dziatwy, które w myśl staropolskich tradycji rozda św. Mikołaj. Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot. i przewodniczący Komitetu Gwiazdki.

Gwiazdka i Posiedzenie Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP

Tow. Wiara i Ojczyzna, Gr. 1474 ZNP, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 18-go grudnia, o 1:30, w sali SWAP, 6005 W. Irving park.

Po załatwieniu formalnych spraw towarzysstwa, odbędzie się Gwiazdka dla dzieci. Będzie wyświetlony film, poczęstunek i upominki dla dzieci oraz łamanie się opłatkiem z rodzicami. — Stefan Stanczak, prezes.

Z Tow. Agatona Gillera— T. Zana, Grupa 170 ZNP

Tow. im. Agatona Gillera—Tomasza Zana, Gr. 170-ta ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w czwartek, 15-go grudnia, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott, o 8-ej wieczorem. Zarząd Grupy zaprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Józef Tracz, prezes, Jan Strzyż, sekr. prot.

Z Tow. Jedność Grupa 77 ZNP

Tow. Jedność Gr. 77 ZNP odbędzie posiedzenie w niedzielę, 18-go grudnia, w sali SWAP Post 90, 6005 West Irving Park Rd., o 2-iej po poł. Prosimy o liczne przybycie, ponieważ będą wybory nowego zarządu. Po posiedzeniu ciastka i kawa.

Doris Kowalski, sekr. prot.

Z Tow. Pań Chicago Grupa 2191 ZNP

Posiedzenie wyborcze odbędzie się w czwartek, 15 grudnia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o 12:30 po południu. Po posiedzeniu przyjęcie instalacyjne. Prosimy o liczne przybycie. — Kazimiera Tabor, prezeska; B. Malinowska, sekr. prot.

Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 18.60	Półroc. (6 mos.) 6.75	Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Próba Oczerniania Derwińskiego

Znany ze swej taktyki podejmowania ataków na konserwatywnych polityków dziennik "Washington Post" wystąpił z wątpliwej wartości "rewelacją", że to kongresman Edward Derwiński (R) z Illinois miał uprzedzić rząd Korei Południowej o zamiarze jednego z jego agentów oddania się pod opiekę władz amerykańskich. Sprawa ta wiąże się z aferą innego agenta Korei Południowej, który przeprowadzał na terenie Washingtonu operacje pozyskiwania wpływów ustawodawców kongresowych przy pomocy pieniędzy i różnego rodzaju "podarunków".

Początek "rewelacji" o Derwińskim znajduje się w informacji "Wall Street Journal" jeszcze z października. Obecnie podjął sprawę "Washington Post", a "sensację" usłużył wywalił na pierwszej stronie "Chicago Daily News". Słowem wyraźna nagonka na Derwińskiego.

"Washington Post" uderzył w Derwińskiego, podając wiadomość, że choć Derwiński nielegalnie uprzedził rząd Korei Południowej o zamiarze ucieczki agenta, to jednak federalna ława przysięgłych tylko skrytykowała go za to w swoim raporcie, ale nie znalazła podstaw do postawienia Derwińskiego w stan oskarżenia.

Derwiński wystąpił w swojej obronie w Kongresie. W obszernym przemówieniu uzasadnił on swój pogląd, że skoro wiadomości z raportu ławy przysięgłych przeniknęły do prasy, nastąpiło naruszenie prawa i należy przeprowadzić dochodzenia w celu ustalenia kto jest odpowiedzialny za ten "przeciek".

Prócz tego Derwiński trafnie wskazał w swoim przemówieniu na plenum Izby Reprezentantów, że skoro ława przysięgłych, mająca w założeniu prowadzić dochodzenia na tle skandalu o kupowanie wpływów w Kongresie, opracowała na dwóch stronniczych raportu krytykę Derwińskiego, to czemu nie zajęła się "oryginalnym celem dochodzeń", a mianowicie skandalem, że różni ustawodawcy kongresowi

korzystali z funduszy i prezentów agenta Korei Południowej.

"Dlaczego ja zostałem wyszczególniony? Czy dlatego, że jestem republikaninem i zdecydowanie wierzę, że powinniśmy popierać Koreę Południową jako najlepszą zapórę przeciw komunistycznej agresji Korei Północnej?" — pytał Derwiński w wystąpieniu w Izbie, jak też wskazywał, że chodzi tu zapewne o wytworzenie zamieszania w opinii publicznej, aby sądziła, że i republikanin jest zamieszany w skandal. Z dotychczasowych ujawnień prasowych wynikało, że w skandal ten są zamieszani ustawodawcy demokratyczni.

Derwiński jasno oświadczył w swoim wystąpieniu, że utrzymuje przyjacielskie, osobiste stosunki z członkami parlamentu Korei Południowej i to przypuszczalnie robi z niego "bad guy". Gdy zaś tydzień temu przyjął wizytę wysokiego urzędnika z kraju w Europie Wschodniej, rządzonego przez komunistów, według "standardu" waszyngtońskiego powinien być uznany za "good guy".

Derwiński zarzucił atakującym go przeciwnikom, że w Washingtonie stosuje się zasadę "guilt by association" i stąd kto popiera rząd Korei Południowej jest "podejrzany automatycznie". W konkluzji zaś podał do wiadomości, że jego adwokat wystąpił do sądu o przeprowadzenie dochodzeń kto przekazał prasie informacje z raportu ławy przysięgłych, naruszające prawa federalne odnośnie tajności działania ławy przysięgłych.

Cała ta sprawa nosi wyraźnie znamiona przysłówiowego "łapaj złodzieja". W skandal z kupowaniem wpływów przez agenta Korei Południowej zamieszani są demokratyczni ustawodawcy. Nie wiadomo co na ten temat znajduje się w raporcie ławy przysięgłych. Ale komuś zależało, aby sprawie tej nadać dwupartyjny charakter i stąd nastąpiło typowe uderzenie z poza płotu na kongr. Derwińskiego. "Washington Post" wykonał tę brudną robotę.

Problemy Świata Pracy

Obradująca w Los Angeles konwencja centrali unijnej AFL-CIO zarysowała już wyraźnie te problemy i trudności, jakie stoją obecnie przed zorganizowanym światem pracy pod wodzą starego i niestrudzonego prezesa od kilku nastu lat, George Meany. Wystąpił on z programem, który wskazuje, że AFL-CIO zawiódła się na nowej administracji rządowej, choć przyznaje sobie spore zasługi w jej wyborze.

Program Meany wydaje się być wyraźnie wymierzony w politykę prezydenta Jimmy Cartera, który od pewnego czasu znajduje się pod krytycznym ostrzałem ze strony Meany, ponieważ ani Prezydent ani też kontrolowany przez demokratów Kongres nie poszli w dotychczasowej pracy ustawodawczej po linii postulatów Meany. Co więcej, Carter nawet uchylił się od przybycia na konwencję do Los Angeles oraz wygłoszenia przemówienia.

Wystąpienie Meany nosiło wyraźnie charakter ataku na administrację rządową. Centrala unijna jest bowiem zawiedziona, że administracja nie przeprowadziła dotąd w Kongresie projektów ustawodawczych, na których unistom specjalnie zależy, jak stworzenie dodatkowych stanowisk pracy przez ingerencję rządową, przyjęcie postulatów unistw w zakresie zwiększenia ich uprawnień strajkowych, zwalczanie bezrobocia, szczególnie dotkliwie występującego w przemyśle stalowym i budowlanym.

Meany chce obecnie, aby gospodarczo-finansowa polityka rządowa opierała się o zasadę protekcjonizmu, jeśli chodzi o napływ towarów zagranicznej produkcji, zagrażających amerykańskiemu przemysłowi, który przez brak zamówień zmuszony jest do zwalniania z pracy. "Dumping", stosowany przez zagranicznych producentów jest dla Meany centralnym zagadnieniem do rozwiązania, gdyż zagraża on głównie sytuacji wewnętrznej w zakresie produkcji i zatrudnienia. Meany jest zdania, że założenia "free trade" są "kpiną i mitem" i powinny być zrewidowane w sensie chronienia interesów amerykańskich przez sztywne taryfy oraz cofnięcie dla amerykańskiego przemysłu ulg podatkowych, jakie istnieją przy operacjach tego przemysłu na terenach zagranicznych.

Zagadnienie protekcjonizmu jest jednak nie do przyjęcia przez administrację rządową prezydenta Cartera. Uważa on bowiem, że zastosowanie protekcjonizmu prowadziłoby do konfliktów z amerykańskimi sprzymierzeńcami, którzy są potrzebni w globalnej polityce amerykańskiej jako sojusznicy polityczni i woj-

skowi. I stąd trudno przyjąć, że Carter podejmie hasła Meany: "Należy regulować import", "należy zwalczać dumping", "należy złamać zachętę dla przemysłu w formie ulg podatkowych w operacjach zagranicznych". Prezydent Carter wyraźnie wypowiadał się przeciw naciskom przy pomocy zarządzeń protekcjonistycznych i wątpliwe jest czy zmieni swoje stanowisko pod wpływem obecnych postulatów świata pracy.

Centrala unijna AFL-CIO zaniepokojona jest również faktem, że zmniejsza się liczba unistw, co pozostaje w związku z i ogólną sytuacją na rynku pracy, wyrażającą się bezrobociem w wysokości siedmiu procent. Ludzie pracy nie mają ochoty uczestniczenia w ruchu unijnym. Toteż postulat Meany, aby rząd zwrócił przede wszystkim uwagę na ograniczenia importowe, gdyż zagraniczny import uderza w możliwości produkcji i zatrudnienia, został szczególnie silnie podkreślony w programowym wystąpieniu Meany.

Świat pracy, jak to wynika z relacji z konwencji w Los Angeles, jest również wyraźnie zaniepokojony narastaniem w kraju sił antyunijnych. Określa się je jako "siły konserwatywne", mające poważne sumy do dyspozycji oraz zwalczające zarówno programy unistw, jak też ludzi w Kongresie, popierających postulaty unijne. Nic więc dziwnego, że centrala AFL-CIO zdecydowała przeprowadzić specjalne badania w celu ustalenia w jakim zakresie i jakimi funduszami działa "narastający ruch reakcyjny", jak to określił Jacob Clayman, pod którego kierownictwem będą prowadzone wspomniane badania.

TO I OWO

Nie siódmy, ale dwudziesty rok po ślubie jest najniebezpieczniejszy dla małżeństwa. Do tego wniosku doszli statystycy holenderscy, których badania podważyły inne jeszcze dane dotyczące krytycznych momentów w małżeństwie, takich jak dwa czy pięć lat. Okazuje się, że najwięcej rozwodów następuje na pięć lat przed srebrnym weselem.

Pewna licząca sobie 80 wiosen, mieszkanka stolicy Indonezji — Dżakarty, postanowiła skończyć jeszcze z przyjemnością życia doczesnego i poślubiła... swego 20-letniego sublokatora. O tym, że babuni nie brakuje temperamentu, świadczy fakt, iż swego najstarszego syna, sprzeciwiającego się temu związkowi, przegoniła z domu... maczetą. Młoda para zamierza odbyć pielgrzymkę do Mekki.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Ingerencja Cenzury

OSTATNIE WIADOMOŚCI. — Powołując się na krajowy interwencje cenzury, prowadzą nieraz do oczywistych absurdów i konsternacji nawet w pewnych środowiskach partyjnych. Dotyczy to zresztą nie tylko decyzji podjętych przez samą cenzurę, to znaczy Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przy ul. Mysiej, lecz również decyzji podejmowanych na szczeblu wyższym, głównie w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Niedawno na przykład wskutek decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki zatrzymano i nie dopuszczono nawet do cenzury filmu "Na srebrnym globie", według głośnej powieści Juliusza Żuławskiego i realizowanego przez dalekiego krewnego autora powieści, Andrzeja Żuławskiego.

Przedstawiony w tym filmie konflikt między jednostką i społeczeństwem z jednej strony, a władzą z drugiej, uznano za wątek posiadający zbyt wiele przejrzyściwych aluzji do istniejącej w PRL rzeczywistości.

Film, całkowicie prawie już gotowy, powdrował, jak to się mówi, do szuflady i nigdy już chyba nie wejdzie na ekrany. W kołach zbliżonych do KC mówi się, że decyzję w tej sprawie podjął pierwszy wice-minister kultury, swego czasu redaktor tygodnika "Kultura, Janusz Wilhelm. Mianowany na to stanowisko w maju br. Wilhelm okazuje szczególną gorliwość i czujność na punkcie doszukiwania się wszędzie tak zwanych niebezpiecznych analogii lub aluzji. Ofiarą takiego już chorobliwego niemal przekręcenia padła nie dawno jak wiadomo również książka Jacka Bocheńskiego pt. "Tyberiusz". Jest ona poniekąd kontynuacją tematyki poruszanej przez Jacka Bocheńskiego w zbiorach jego opowiadań pt. "Boski Juliusz i nagi poeta". Skład tej książki, znajdującej się już w drukarni, wycofano na wyraźne polecenie t.zw. wysokiego szczebla. Dopatrzone się w niej zbyt przejrzyściwych, jak określono, aluzji do panującego w PRL systemu sprawowania rządów.

To przewrażliwienie byłoby może rzeczą śmieszną, gdyby nie fakt, że w ten sposób kultura narodowa ponosi wciąż straty, a twórcy filmów czy pozycji literackich, muszą się ciągle liczyć z cenzurą nawet w wyborze, jak wydawałoby się, neutralnych tematów.

Józef Ptaszek

Wina Partii

KURIER POLSKO-KANADYJSKI — Póki w Rosji rządzi Breżniew pozycja Gierka wydaje się dość silna, oczywiście jeżeli nie wysadzi go z siódła jakaś przypadkowa eksplozja, o którą przy stałe postępującej pauperyzacji społeczeństwa nie jest trudno. Pauperyzacja ma zresztą szczególny charakter, bo ludzie na ogół nie są bez pieniędzy, a nawet drogą nielegalnych transakcji dewizowych dochodzą do samochodów. Ale nie mają gdzie mieszkać i coraz gorzej się odżywają. Są także niezwykle zmęczeni walką z dezorganizacją życia i bałaganem, w którym załatwienie czegośkolwiek wymaga nadludzkich wysiłków.

Polska pozostanie długo jeszcze chorym człowiekiem Europy. Winna jest sama partia. Obok immanentnych wad systemu totalno-biurokratycznego, które występują także w Rosji i innych krajach Bloku Wschodniego, nasilenie zjawisk kryzysowych w Polsce wynika ze szczególnie niskiej jakości moralnej i umysłowej polskiej partii. Cała jej historia na znaczną była wypieraniem lepszego aktywu przez gorszy.

Rosjanie zawsze dążyli do "glajchszaltowania" Polski z innymi krajami obozu. Doprowadziło to do tego, że z Polską mają teraz największe kłopoty.

Spółeczeństwo polskie dobrze wie, że w Polsce jest najgorzej w porównaniu z innymi krajami bloku wschodniego. Winna jest Rosja, jej imperialna polityka wykorzystująca potencjał polski dla własnych celów.

Winna partia w Polsce, w której widać wyraźnie brak ludzi z charakterem, umiających bronić w Moskwie interesów narodowych i kulturalnej odrębności.

LEON MARKOWSKI

Od siły ZNP zależy
znaczenie Polonii!

Listy Do Redakcji

Naiwność Czy Oportunizm?

Naiwność, czy oportunizm?, oto pytanie które nasuwa się po przeczytaniu oświadczenia Mitchell Kobelińskiego chwalebnym reżym Gierka. "Pan Edward Gierek jest wśród Polonii poważany i cieszy się dużym zaufaniem," czytamy. "Nie jest tajemnicą, że w wielu państwach istnieje przecież zakorzeniona rezerwa do krajów socjalistycznych. Wszyscy jednak muszą przyznać, że w Polsce w ostatnich siedmiu latach, od czasu kiedy pan Gierek objął funkcję I Sekretarza, widoczny jest wielki postęp w wielu dziedzinach." Oświadczenie takie złożył p. Kobeliński w wywiadzie udzielonym dla "Hejnalu Mariackiego" (październik 1977), przedrukowanym m. innymi przez chagosi "Dziennik Związkowy" 1 grudnia. "Hejnał" jest reżymowym wydawnictwem kolportowanym wyłącznie wśród Polonii wolnego świata, którego zadaniem jest bałamucenie Polonii przez przedstawianie rzeczywistości Polski w krzywym zwierciadle reżymowej propagandy. Składając bzdurne oświadczenie w wywiadzie dla "Hejnalu" p. Kobeliński dał się użyć jako instrument tejże reżymowej propagandy.

Kobeliński mówi o zakorzenionej w wielu krajach rezerwie do "krajów socjalistycznych." System polityczny w Polsce i innych krajach bloku rosyjskiego, łącznie z samą Rosją, ma tyle tylko wspólnego z socjalizmem w pojęciu zachodnim, że dla łatwiejszego bałamucenia naiwnych tak ten system nazwali komuniści. Socjalizm zachodni jest demokratyczny. Kraje bloku rosyjskiego, łącznie z Polską, rządzone są przez czystej rasy reżymy totalitarne dyktatury, która polega na skoncentrowaniu w rękach władzy absolutnej kontroli nad życiem obywateli. Władza ta kontroluje radio, telewizję, prasę i wydawnictwa periodyczne i książkowe, szkoły, policję, sądy, uniwersytety, instytucje naukowe, nawet kluby sportowe. P. Kobeliński tego nie dostrzega, przyjmując do wierzenia tylko to co mu p. Kraśko i jego propagandzista z Tow. Łączności "Polonia" podsuwają.

P. Kobeliński nie zauważył więc, że rozwój gospodarczy Polski w latach 1971-73 zawdzięczać należy blisko \$10 bilionów zachodnich kredytów, które zostały zmarnowane przez niezdolność kierownictwa partii do przeprowadzenia koniecznych reform systemu gospodarczego; że od r. 1974 wrzasta w Polsce kryzys gospodarczy, który doprowadził do znanych strajków robotniczych w czerwcu 1976 r.; że ludność Polski cierpi na dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, że brak jest węgla na opał, że gospodynie polskie muszą godzinami wystawać w kolejkach przed sklepami spożywczymi, żeby móc nakarmić swoje rodziny. Czy to jest ten "wielki postęp"?

P. Kobeliński nie zauważył, że to partia, której prowadzi Gierek, usiłowała narzucić poprawki konstytucyjne, zmierzające do formalnego uznania wyłączności przywództwa partii w życiu narodu, a Rosji w całokształcie bloku rosyjskiego, co stanowiłoby pozbawienie narodu polskiego podwójnej suwerenności i prawa samostanowienia, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych; że to partia której przewodzi Gierek rozpętała po wydarzeniach czerwcowych strajkujących robotników, stosując masowe zwalnianie z pracy (pozbawiając w ten sposób robotnicze rodziny środków do życia), masowe areszty i arbitralne wyroki sądowe, oraz masowo stosując bicie i torturowanie aresztowanych celem zmuszenia ich do uległości; że to partia zastosowała kampanię oszczerstw, przetrzymywania w areszcie, rewizji w prywatnych mieszkaniach, konfiskat pieniędzy złożonych dobrowolnie przez społeczeństwo na pomoc dla robotników, oraz innych, często fizycznych szykan, wobec ludzi dobrej woli, którzy zorganizowali się w Komitet Obrony Robotników, żeby przyjąć im i ich rodzinom z pomocą. Czy na tym polega ten "wielki postęp"?

P. Kobeliński nie zauważył, że to partia, której prowadzi Gierek, usiłowała narzucić poprawki konstytucyjne, zmierzające do formalnego uznania wyłączności przywództwa partii w życiu narodu, a Rosji w całokształcie bloku rosyjskiego, co stanowiłoby pozbawienie narodu polskiego podwójnej suwerenności i prawa samostanowienia, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych; że to partia której przewodzi Gierek rozpętała po wydarzeniach czerwcowych strajkujących robotników, stosując masowe zwalnianie z pracy (pozbawiając w ten sposób robotnicze rodziny środków do życia), masowe areszty i arbitralne wyroki sądowe, oraz masowo stosując bicie i torturowanie aresztowanych celem zmuszenia ich do uległości; że to partia zastosowała kampanię oszczerstw, przetrzymywania w areszcie, rewizji w prywatnych mieszkaniach, konfiskat pieniędzy złożonych dobrowolnie przez społeczeństwo na pomoc dla robotników, oraz innych, często fizycznych szykan, wobec ludzi dobrej woli, którzy zorganizowali się w Komitet Obrony Robotników, żeby przyjąć im i ich rodzinom z pomocą. Czy na tym polega ten "wielki postęp"?

P. Kobeliński nie zauważył, że to partia, której prowadzi Gierek, usiłowała narzucić poprawki konstytucyjne, zmierzające do formalnego uznania wyłączności przywództwa partii w życiu narodu, a Rosji w całokształcie bloku rosyjskiego, co stanowiłoby pozbawienie narodu polskiego podwójnej suwerenności i prawa samostanowienia, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych; że to partia której przewodzi Gierek rozpętała po wydarzeniach czerwcowych strajkujących robotników, stosując masowe zwalnianie z pracy (pozbawiając w ten sposób robotnicze rodziny środków do życia), masowe areszty i arbitralne wyroki sądowe, oraz masowo stosując bicie i torturowanie aresztowanych celem zmuszenia ich do uległości; że to partia zastosowała kampanię oszczerstw, przetrzymywania w areszcie, rewizji w prywatnych mieszkaniach, konfiskat pieniędzy złożonych dobrowolnie przez społeczeństwo na pomoc dla robotników, oraz innych, często fizycznych szykan, wobec ludzi dobrej woli, którzy zorganizowali się w Komitet Obrony Robotników, żeby przyjąć im i ich rodzinom z pomocą. Czy na tym polega ten "wielki postęp"?

P. Kobeliński nie zauważył, że to partia, której prowadzi Gierek, usiłowała narzucić poprawki konstytucyjne, zmierzające do formalnego uznania wyłączności przywództwa partii w życiu narodu, a Rosji w całokształcie bloku rosyjskiego, co stanowiłoby pozbawienie narodu polskiego podwójnej suwerenności i prawa samostanowienia, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych; że to partia której przewodzi Gierek rozpętała po wydarzeniach czerwcowych strajkujących robotników, stosując masowe zwalnianie z pracy (pozbawiając w ten sposób robotnicze rodziny środków do życia), masowe areszty i arbitralne wyroki sądowe, oraz masowo stosując bicie i torturowanie aresztowanych celem zmuszenia ich do uległości; że to partia zastosowała kampanię oszczerstw, przetrzymywania w areszcie, rewizji w prywatnych mieszkaniach, konfiskat pieniędzy złożonych dobrowolnie przez społeczeństwo na pomoc dla robotników, oraz innych, często fizycznych szykan, wobec ludzi dobrej woli, którzy zorganizowali się w Komitet Obrony Robotników, żeby przyjąć im i ich rodzinom z pomocą. Czy na tym polega ten "wielki postęp"?

nich (dotyczy to także młodzieży polonijnej biorącej udział w tych obyczajach i koloniach), przedłużania godzin nauki szkolnej celem uniemożliwienia pozaszkolnej nauki religii w godzinach popołudniowych, i t.p. Nie dostrzega on również faktu, że reżym knebluje usta katolickim polskiemu pozbawiając go dostępu do środków masowego przekazu; że jedyne cenione pismo katolickie, "Tygodnik Powszechny" ma nakład ograniczony przez kontrolę partyjną do 40,000 egz., w społeczeństwie liczącym 30 milionów katolików, podczas gdy prasa reżymowa ma nakłady idące w setki tysięcy; że pomimo żądań episkopatu, ostatnio b. stanowczo ponowionych przez kardynałów Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyłę, Kościół w ogóle nie ma dostępu do radia i telewizji, stanowiących monopol reżymu. Czy na tym polega "wielki postęp"?

Parę dni temu Papież w rozmowie z Gierkiem uwarunkował pełne współdziałanie Kościoła polskiego w rozwiązywaniu problemów socjalnych i ekonomicznych uzyskaniem przez Kościół wolności działania. Fakt, że Gierek tego współdziałania potrzebuje wskazuje na krytyczne rozmiary kryzysu socjalno-ekonomicznego do którego doprowadziły reżymowe ostatnich lat. Fakt, że Kościół polski zmuszony jest warunkować swoje współdziałanie żądaniem przywrócenia wolności Kościoła i religii, wskazuje na rozmiar zagrożenia polskiego chrześcijaństwa ze strony reżymu. Ale najwidoczniej p. Kobeliński tych rzeczy nie rozumie i dlatego plecie bzdury o poważaniu i zaufaniu Polonii dla Edwarda Gierka.

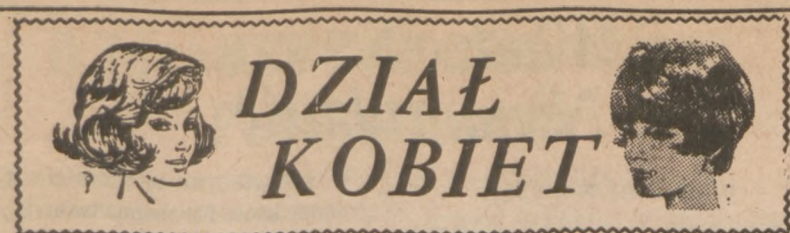
Mitchell Kobeliński zainicjował i rozwijał pożyteczną działalność na polu współpracy gospodarczej z Polską. Jest to inicjatywa potrzebna i słuszną, którą należy poprzeć i której należy życzyć powodzenia. Naczelna reprezentacja Polonii jaką jest Kongres P.A. popiera rozwój stosunków handlowych i pomoc gospodarczą i technologiczną dla Polski od lat 1950-tych, kiedy śp. sen. Paul Douglas zasięgał jego opinii w sprawie przyznania Polsce klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie wymiany handlowej. Słusznym też jest i dobrym, żeby w działalności tej brał udział Amerykanów polskiego pochodzenia, bo to zacieśnia więzy łączące Polonię ze "sta-

rym krajem." Ale czy udział w interesach handlowych wymaga zamykania oczu na rzeczywistość i schlebienie reżymowi? Czy nie jest to cena zbyt wysoka, niegodna Amerykanina, zwłaszcza Amerykanina dumnego z jego polskiego pochodzenia, jakim jest p. Kobeliński? Zrobiłby on dobrze gdyby zapoznał się z oświadczeniem Rady Biskupów Amerykańskich z maja b.r. w którym zachęcają oni amerykańskich przedstawicieli handlu, businessmanów, artystów, intelektualistów i naukowców żeby w wszelkich stosunkach z instytucjami czy z poszczególnymi jednostkami z Europy Wschodniej wysuwali zagadnienie wolności religii i praw ludzkich. Kobeliński nie okazał się być ambasadorem praw ludzkich w Polsce.

Jakże słuszną jest na tym tle zasada, że dla uniknięcia konfliktów w jakie popadł Mitchell Kobeliński, osoby zaangażowane w kontakty i współpracę handlową z Polską nie angażowały się jednocześnie w życie społeczne i polityczne Polonii, oraz nie zabierały głosu na temat postawy politycznej Polonii wobec reżymu i wobec narodu polskiego.

Niestety p. Kobeliński nie tylko wycofał się z życia społecznego Polonii, ale zajmuje eksponowane stanowisko polityczne, jako przewodniczący wydziału spraw etnicznych przy Centralnym Komitecie Partii Republikańskiej. Jest więc rzecznikiem stanowiska politycznego Amerykanów nie tylko polskiego, ale także ukraińskiego, litewskiego, czeskosłowackiego, i t.p. pochodzenia. Na pewno stanowisko to jest w jaskrawej sprzeczności z jego pochwałą totalitarnej dyktatury, której przewodzi Edward Gierek. Dodać należy, że w kołach polonijnych krąży wersja, że b. prezydent Gerald Ford popiełnił swoją słynną, telewizyjną gafę: "Polska nie jest pod dominacją Rosji" pod wpływem entuzjastycznej oceny sytuacji polskiej i reżymu, jaką kilka dni przed tym przedstawił mu po powrocie z wizyty w Polsce Mitchell Kobeliński. Gafa ta kosztowała Forda przegrane wybory. Republikanie powinni z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Kazimierz Łukomski



DZIAŁ KOBIET



Sukienki w stylu "chłopka" są ostatnio bardzo modne. Oto taka sukienka z długim rękawem z lekkiego sztyfonu.

Gdy Bolą Plecy

Ten rodzaj bólu zna chyba każdy z nas. Jest on związany w znacznym stopniu z trybem życia (telewizja, siedzący tryb pracy, itp.). Szczególnie dotkliwie jednak dokucza ból pleców kobietom. Okazuje się, że nasze plecy są znacznie bardziej wrażliwe, niż można byłoby spodziewać się po ich dosyć mocnej muskulaturze. Znacznie też częściej niż można byłoby przypuszczać reagują na to, co się dzieje w całym organizmie. Istnieje bowiem bardzo wiele przyczyn bólu pleców. Najliczniejszą grupę stanowią wady postawy. Z kolei, tłem większości tych wad jest otyłość. Przy nadmiernej wypukłoności brzucha mięśnie pleców — dla utrzymania równowagi — pracują intensywniej, a potem bolą. Podobne skutki wywierają nieprawidłowo zbudowane stopy. Na ich małej powierzchni opiera się przecież ciężar całego ciała. Jeśli nie stanowią one mocnej podpory — zachwiana zostaje równowaga sylwetki, którą staramy się ratować właśnie poprzez nadmierne napięcie mięśni pleców.

Tak zwane bóle krzyża są sygnałem wielu dolegliwości, związanych, na przykład z niedomaganiem kobiecym, ze schorzeniami nerek, przewlekłym bólem nóg itd. Jeśli chodzi o kobiety, wielu specjalistów jest zdania, iż bóle w dole pleców mogą u nich występować na podłożu psychicznym, bez żadnej przyczyny organicznej oraz jako następstwo nadmiernego i wielostronnego obciążenia pracą.

Okazuje się, że bóle mięśni — także i w plecach — mogą mieć związek

z nieprawidłową przemianą materii. Jeśli bóle powstają na tle konkretnych dolegliwości — należy oczywiście leczyć przyczynę podstawową. W innych przypadkach dużą ulgę przynosi gimnastyka. A oto rady, które powinny okazać się skuteczne:

1. — Maszynistki, urzędniczki cierpią, bo w większości przypadków przyjmują złą postawę przy siedzeniu. Winne są krzesła. Idealem są takie, w których reguluje się wysokość (od 42 cm do 53 cm) i dopasowuje do wzrostu. Plecy powinny być proste, a nie napięte (podudzia, uda i plecy powinny tworzyć trzy linie proste), stopy całą powierzchnią oparte o podłogę, a oparcie krzesła znajdować się na wysokości talii.

2. — Jeśli lubimy czytać w łóżku — zadbajmy nie tylko o atrakcyjną lekturę, ale i o nasz krzyż. Podeprzymy się poduszką a pod kark połóżmy podglówek lub zwiniętą w rulon małą poduszkę.

3. — Większość kobiet popelnia wiele błędów przy prostych czynnościach domowych — potem, wieczorem, nie może się odgiąć. Tam gdzie praca wymaga pochylecia (klasycznym przykładem jest mycie wanny) należy uklęknąć na macie z gąbki a nigdy nie schylać się do dna.

4. — Dźwigając zakupy — obojętnie rozkładać ciężar równomiernie na dwie ręce. Szykując bagaż lepiej brać dwie mniejsze walizki niż jedną wielką.

Przy długo trwających, uporczywych bólach pleców zasięgnąć porady lekarskiej.

Czy Herbata Jest Zdrowa?

Herbata jest napojem rozpowszechnionym i popularnym. Nie wszyscy jednak znają jej właściwości. Naukowcy stwierdzili, że dzięki zawartości teiny, kofeiny, witamin C, PP, B₁ B₂, wywiera ona korzystny wpływ na organizm.

Napój z herbaty czarnej rozszerza naczynia krwionośne, pobudza czynność serca, usuwa zmęczenie, uspokaja system nerwowy. Nic też tak nie gasi pragnienia jak szklanka gorącej, niezbyt słodkiej herbaty.

Barwa i smak herbaty zależą od zawartości teiny, substancji garbników i olejków aromatycznych. Aby miała ona dobry smak i aromat należy ją umiejętnie parzyć i przechowywać w naczyniach blaszanych lub szklanych szczelnie zamkniętych. Otworzoną paczkę należy natychmiast przesyłać do pojemnika, aby zapobiec ulatnianiu się aromatu i uchronić ją przed wchłanianiem zapachów obcych z otoczenia.

Parzyć następująco: do wyparzonego suchego czajniczka porcelanowego (nigdy blaszanego) wycpać po łyżeczce na szklankę herbaty, zalać

małą ilością wrzątku i postawić na prze. Po paru minutach dopełnić wrzątkiem. Esencję wlewać do szklanki uzupełniając wodą. Nie należy zaparzać tej samej herbaty po raz drugi. Traci ona całą swoją wartość, a może być również szkodliwa dla organizmu.

Niekiedy bywa w sprzedaży również herbata zielona. Rzadko po nią sięgamy, twierdząc, że nie odpowiada nam smakowo. Okazuje się, że jest ona napojem bardzo zdrowym. W jednym z sanatoriów postanowiono zastąpić zieloną herbatę jako lekarstwo przy schorzeniach przewodu pokarmowego. Lekarze osiągnęli doskonałe wyniki.

Zieloną herbatę podaje się również osobom cierpiącym na serce i nadciśnienie. Ma ona również właściwości bakteriobójcze, można więc stosować przy zatruciach pokarmowych.

Gasi ona pragnienie jeszcze skuteczniej niż herbata czarna. Należy ją pić gorącą i niesłodzoną. Zimna, z dodatkami cytryny i cukru jest doskonałym i zdrowym napojem chłodzącym.

OŚWIADCZENIE KOMITETU SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ "KOR"

(ciąg dalszy)

3. SPRAWY WYZNANIOWE. Ingerencje w tej dziedzinie są szczególnie liczne i surowe. Cenzura wkracza tu nie tylko w artykuły publicystów, ale również w teksty wypowiedzi papieża Pawła VI i Prymasa Polski Ks. Kardynała S. Wyszyńskiego. Nierzadko cenzura skreśla również fragmenty Pisma Świętego, pieśni religijnych itp.

W publicystyce autorów katolickich kwestionowano wszelkie polemiki z marksizmem, wszelkie formy przypominania o historycznej roli Kościoła, wszelkie przejawy krytyki narzuconego przez państwo ateizmu.

Ponadto kwestionowano m.in. artykuły o polskich monarchach i unitach, rozważania o religijności Traugutta, tekst dyskusji "nauka i wiara," wywiad z M. Jastrunem o trwałości inspiracji chrześcijańskiej w sztuce, ogłoszenia o rekolekcjach, pielgrzymkach lub poszukiwaniu katechetów, polemiki z pracami biblistycznymi Z. Kosidowskiego, opisy sytuacji Kościoła w NRD itp. Spośród wszystkich polskich czasopism najwięcej ingerencji w wymienionym okresie spadło na "Tygodnik Powszechny."

4. SPRAWY NAUKI I OSWIATY. Kwestionowane artykuły i dyskusje wyrażające ostry sprzeciw wobec projektowanego programu szkoły 10-letniej z okrojonym kursem języka polskiego, krytyczne artykuły o warunkach pracy i płacy w szkolnictwie, o organizacji szkolnictwa wyższego (mianowanie docentów, zapóźnienie naszej nauki w stosunku do zachodu), o absurdalnych zmianach terminów wakacji szkolnych, o błędach w systemie przyjęć na wyższe uczelnie, o atmosferze wychowawczej w szkołach. Ponadto artykuły analizujące socjologiczne tło git-ludzi; wzmiarki o tradycji harcerstwa, krytyczne uwagi o podręcznikach szkolnych itp.

5. SPRAWY HISTORII I KULTURY. Kwestionowano m.in. artykuły i fragmenty pamiętników dotyczące nieakceptowanych oficjalnie postaci i zjawisk historii najnowszej (np. J. Piłsudski, koncepcje socjalizmu B. Limanowskiego, anarchizm), wydażeń zwłaszcza z lat 2 wojny światowej ("działalność AK") i pierwszych lat po wyzwoleniu itp. Szczególnie systematycznej eliminacji podlegały wszystkie wzmiarki o niedostatecznej ochronie zabytków, m.in. tajemnicza sprawa pożaru kościoła garnizowanego we Wrocławiu. Do kategorii absurdów zaliczać należy konsekwentne skreślanie przymiotka "królewski" ilekroć mowa o Zamku w Warszawie.

6. SPRAWY LITERATURY I SZTUKI. W tej dziedzinie cenzura w wymienionym okresie posługiwała się rozbudowanym systemem zapisów obejmującym określone nazwiska i dzieła. Nie rezygnowano jednak i z różnych interwencji kwestionujących liczne niewłaściwe politycznie wiersze, opowiadania, szkice literackie, filmy, widowiska teatralne i kabaretowe, artykuły o muzyce, krytyczne wypowiedzi o kulturze masowej (zwłaszcza o telewizji), nawet fraszki i rysunki satyryczne. Tyle o rejestrze ingerencji cenzury, choć powyższe wyrzkiwowe przykłady bynajmniej go nie wyczerpują.

Trzecią kategorię udostępnionych nam dokumentów cenzury stanowią materiały instruktażowe stanowiące wynik pracy tzw. "Delegatury wtórnie kontrolującej." Instancja ta bada publikacje znajdujące się już w obiegu, sygnalizując "przeoczenia" cenzuralne oraz "ingerencje zbędne" (tych ostatnich oczywiście nie można już na ogół wycofać). "Przeoczenia" analizowane są szczególnie drobniawo i służą jako wskazówki na przyszłość.

Temu samemu celowi służy biuletyn GUKPPIW, rodzaj cyklicznego, syntetycznego omówienia "głównych tendencji występujących w materiałach zakwestionowanych we wszystkich środkach masowego przekazu w kraju."

Przejdźmy do wniosków. Nie wahamy się powiedzieć, że mamy do czynienia z jedną z największych demaskacji całego okresu powojennego, z aktem, który porównać można jedynie z odległymi już w czasie rewelacjami Światły. Gdy jednak te ostatnie obnażały zbrodniczą działalność władz bezpieczeństwa wymierzoną bezpośrednio przeciw obywatelowi i jego życiu, udostępnione nam dokumenty demaskują inny, równoległy niejako kierunek antynarodowej działalności cenzury narzuconej przez władze partyjno-państwowe PRL: planowe uśmiercanie kultury narodu oraz okaleczanie osobistości jednostki

i społeczeństwa poprzez metodyczne dławienie wolności i informacji.

Raz jeszcze potwierdza się teza, że w naszym życiu publicznym rolę dominującą pełni kłamstwo i dezinformacja. Zataczają one coraz szersze kręgi. Falszuje się już nie tylko tradycję historyczną, sferę ideologii, narodową kulturę. Zniekształca się lub przemilcza również elementarne dane faktyczne, nawet takie, których przemilczanie lub zniekształcanie równoznaczne jest ze zbrodnią popełnianą na obywatelach (jak choćby w wypadku nie informowania o rakotwórczym działaniu płytek PCV lub bezpośrednim zagrożeniu zdrowia i życia ludzkiego przez używane w rolnictwie chemikalia). Czyni się to rzekomo w imię społecznego ładu i spokoju, po to, aby nie podsycać niepokoju drażącego społeczeństwo.

Jednakże niepokój ten ma konkretną przyczynę i taktika przemilczania lub fałszowania prawdy przyczyn tych nie usunie.

Dokumenty GUKPPIW obnażają jedną jeszcze mistyfikację. Jest nią kreowanie się urzędu cenzury na strażnika tajemnic państwowych. W dług okresowych sprawozdań z cenzorskich dokonań, w rubryce "tajemnica państwowa" mieści się imponujący procent ingerencji, bez wskazania jednak jakich konkretnych informacji dotyczyły. Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że na około 700 stronach dokumentów GUKPPIW, przy szczególnej czujności i nie bezdyskusyjnie, dałoby się może skojarzyć ze sferą tajemnicy państwowej 5 czy 6 informacji. W tych kilku ewentualnych przypadkach zastąpimy w publikowanych tekstach pełne brzmienie informacji jej ogólną charakterystyką.

Całość dokumentów dowodzi jednak, iż urząd cenzorski bez żadnych podstaw racje swego istnienia i działania uzasadnia koniecznością strzeżenia tajemnic państwowych i że z całkowitą dowolnością sam je kreuje.

Niedopuszczalne jest kwalifikowanie jako tajemnicy państwowej tysięcy informacji dotyczących np. rodzaju pasożytów atakujących nasze bydło, niebezpieczeństw jakie zagrażają ludziom zatrudnionym w rozmaitych gałęziach przemysłu chemicznego, działalności społecznej, i duszpasterskiej Kościoła, nazwisk i dzieł twórców i naukowców, książek i filmów, które się ukazały, wydarzeń historycznych, które miały miejsce, wielu odznaczeń, o których wzmiarkować nie wolno nawet w nekrologach.

Oświadczamy, że zrozumiała jest dla nas społeczna i narodowa funkcja tajemnicy państwowej, której celem jest zapewnianie bezpieczeństwa i obronności kraju. Jednak świadectwo dokumentów urzędu cenzury dowodzi, iż stosowanie wobec jego działań zasad tajemnicy państwowej bezpośrednio sprzymierza się jej celom służąc ubezwłasnowolnieniu społeczeństwa i uniemożliwianiu mu samoobrony.

W głębokim przekonaniu, że wymaga tego nadrzędny interes społeczny, ka, wykracza poza ramy tradycyjnej podejmujemy decyzję ogłoszenia nie pojmanego teatru. obszernych materiałów obnażających "Studio" organizuje wystawy, precyzyjne maszyny zwrócone przeciw-świecone głównym tendencjom sztuki człowieka, obywatelowi, narkii XX wieku, sympozja, odczyty, doli. Działalność cenzury w PRL dyskusje, spotkania z twórcami.

musi zostać jak najszybciej ujawniona. Dotychczas odbyło się 40 wystaw. Uczymy wszystko aby się z tego krajowych i 30 zagranicznych, pokaz obowiązków wywiązać. W tym celu żywno prace 200 artystów. Przy teatropię ponad 70-stronicowej Książki trze istnieje dwuletnie studium scen Zapisów i Zaleceń GUKPPIW prze-nografii. Znany na całym świecie każemy do wglądu członkom organi-z licznych międzynarodowych festiwalu zawodowych i społecznych oraz wali — we Florencji, Edynburgu, stowarzyszeń twórczych i naukowych: Nancy, Meksyku — "Teatr Studio"

PAN-u, PEN Clubu, ZAIKSu, Związ-ostanio reprezentował polską sztukę ku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Stowarzy-ryżu.

szenia Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych, Związku Kompozytorów Polskich i Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Związku Polskich Artystów Plastyków, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na ręce kierowników i prezesów stowarzyszeń i organizacji, oraz członkom społeczności uniwersyteckich, na ręce rektorów wyższych uczelni.

Zwracamy się do nich wszystkich aby domagali się od depozytariuszy dokumentu okazywania go im jako właściwym adresatom. Aby im to ułatwić Komitet Samoobrony Społecznej KOR będzie podawał w komunikatach i niezależnej prasie nazwiska i funkcje depozytariuszy dokumentu.

Wyniszczająca i absurdalna polityka wyjaławiania polskiego życia publicznego i narodowej świadomości winna jak najprędzej stać się przedmiotem debaty ogólnonarodowej. Wszystkie materiały po ich powieleniu okazywać będziemy osobom publicznego zaufania, które się do nas zgłaszają. Całość dokumentów prześlemy Episkopatowi Polski, w miarę możliwości technicznych będziemy je udostępniać całemu społeczeństwu. Dalsza jego zgoda na opisane praktyki jest zgodą na stopniową samozagładę. Dlatego wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do informowania Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR" o kolejnych poczynaniach cenzury.

Komitet Samoobrony Społecznej "KOR"

Następują podpisy wszystkich członków KKS "KOR"

(Materiały polskiej cenzury ukażą się w najbliższym czasie po polsku nakładem kwartalnika "Aneks.")

Fraszki

STAWIANIE SPRAWY

Gdy na ostrzu noża postawić ją masz — na wszelki wypadek nóż połóż na płask.

Niech już lepiej...

Niech już lepiej nie robi, co może, ktoś, u kogo z możliwościami gorzej.

POPIERAJCIE SŁOWO POLSKIE!

KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY

W tym roku znajdziecie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulis i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowanej pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelstwa — 50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, Cena \$4.00
ZALĄCAJĄC OPLATĘ: Przesyłka + .75
\$4.75

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA
ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę.....
(gotówką, czek, przekaz pocztowy).
Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan..... Zip Code.....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

"Teatr Studio" J. Szajny

W szósty rok działalności wkroczył warszawski "Teatr Studio" Józefa Szajny. Formułka tej sceny, podpo-

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSB—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY

MICHAŁA PRZEMYŚKIEGO

Stacja WOPA

Codziennie

od 4-ej do 4:30 po poł.

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYŚKI

Kierownik

"GŁOS POLONI"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIEŃKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

Pomyślmy o Listonoszach

Poczmistrz Chicago Frank C. Goldie wzywa mieszkańców Chicago aby uprzątały śnieg ze swych prywatnych schodów, ganków i ulic, a to w celu umożliwienia dotarcia do wszystkich mieszkań listonoszom.

Goldie powiedział, że w okresie ubiegłorocznej zimy zdarzyło się na skutek upadku spowodowanego poślizgnięciem aż 2,700 wypadków wśród doręczycieli pocztowych. Za ich bezpieczeństwo jesteśmy wszyscy odpowiedzialni.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia nasza,

Maria Malik

(z domu Klimek)

(żona śp. Tadeusza O.D., siostra Adama Klimek)

Członkini Zarządu Tow. Synowie Polski Grupa 1432 ZNP i Ladies Auxiliary George Washington Post No. 1 A.L., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go grudnia 1977 roku, o godzinie 10-ej rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jerzy (Helena) Niezieniecki, syn i synowa; Stefan (Wiesława) Klimek, brat i bratowa; Teresa, Antoni, Tadeusz i Jerzy Jr. Niezieniecki, wnuczka i wnuki; Dorota i Anna Klimek, bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski, telefon 777-6300. (13, 14)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Mozgowiec

(z pierwszego męża Renfus, z domu Kotlarz, żona śp. Marion Renfus i śp. Jana Mozgowiec, matka śp. Czesława Renfus i śp. Edwarda Renfus)

Członkini Tow. Niewiast Różańca św., Tow. Zwiastowania Najśw. Marii Panny Nr. 887 ZPRK, Tow. Pomocy Ojcom Salwatorianom, Arcybractwo M.B. Saletyńskiej, Tow. Pań Pomocy przy klasztorze św. Franciszka w Burlington, Wisc., Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Klub Pomocy Ojcom Jezuitom, St. Bruno Soldiers Aid, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go grudnia 1977 roku, o godzinie 10:25 wieczorem w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6 do 10-ej i jutro od 2-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley (Pauline) Renfus, Eugene (Dorothy) Renfus i Jean Renfus, synowie i synowe; 7 wnucząt, 2 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Prosimy zamiast kwiatów — datki na Mszę św.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, telefon 735-7521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Joanna Jendrzeczyk

(z domu Bieszczat)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go grudnia, 1977 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 grudnia, o godzinie 9-ej rano, z Sheldon-Goglin Funeral Home, pnr. 5935 W. Belmont Ave., do kościoła św. Ferdynanda (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John, mąż; Veronica (Sam) Lara, Mary Jane (Gerald) Garlick, Barbara, (Marysia [Jan] Homan w Polsce), Dolores (Dino) Guidarini, Richard (Sonia), Joseph (Kathleen) i Johnnie, córki, zięciowie, synowie i synowe; 14 wnucząt i 2 prawnucząt; bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Sheldon-Goglin Funeral Home. Telefon 237-4404.



Mgr. Józef Chłanda

zasłużony KIEROWNIK POLSKIEJ SZKOŁY

IM. GEN. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

zmarł 6 grudnia 1977. O powyższej, niepowetowanej stracie donoszą w smutku pogrążeni:

Zarząd Koła Rodzicielskiego, Grono Nauczycielskie i Młodzież Szkolna

Pożegnanie odbędzie się we wtorek, 13 grudnia o 7:30 wiecz., w domu pogrzebowym Gogolińskiego, pnr. 1850 N. Wood ul.

Wyprawienie zwłok z domu pogrzebowego w środę, 14 grudnia br. o godz. 9:30 rano do kościoła Matki Boskiej Anielskiej (Marianno), poczyn na cmentarz weterański Maryhill.

Na ten smutny obrządek zaprasza Całą Polonię Polska Szkoła Im. Gen. Kazimierza Pułaskiego.

Zamiast kwiatów prosimy składać donacje na stypendium im. mgr. Józefa Chłandy na adres: J. Zurczak, 4320 W. Iowa St., Chicago, IL 60651. Tel. 486-1299.



Wyrażamy głęboki żal z powodu zgonu śp.

Mgr. Józefa Chłanda

Dyrektora Polskiej Szkoły Im. Pułaskiego, oficera W.P., uczestnika Kampanii Wrześniowej, ofiarnej i bardzo zasłużonego działacza na polu wychowania młodzieży Polonijnej i rozwijania jej uczuć przywiązania do kultury ojczyzny, przechowywanej z okresu niepodległości dla przyszłych pokoleń na emigracji.

Hold pamięci i zasługom Zmarłego składają organizacje żołnierskie i społeczne, zrzeszone w Komitecie Obywatelskim.

Jednocześnie prosimy wszystkich Członków tych organizacji o masowy udział w pożegnaniu we wtorek, 13 grudnia o 7:30 wieczór w kaplicy zakładu pogrzebowego Gogoliński Funeral Home, 1850 N. Wood.

KOMITET OBYWATELSKI

Strajk 188 Tys. Górników Trwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nił się w zagłębiu na terenie Pennsylvanii, kilka osób aresztowano ponadto w stanie Indiana, natomiast w Kentucky zmuszono kierowców do wyrzucenia węgla na szosę. Policja stanowa w Pikeville, Ky., twierdzi, iż można odnieść wrażenie, że strajkujący chcą "uniaruchomić i zamknąć wszystko co się tylko da".

W Utah, jedna kompania kolejowa oraz trzy nieunięjne kompanie złożyły wspólnie pozew w sądzie, starając się w ten sposób ograniczyć agresywne poczynania "pikietów" strajkujących górników.

W powiecie Lawrence, w stanie Pennsylvania, 25 osobników uzbrojonych w łomy dokonało zniszczeń

sprzętu mechanicznego na sumę \$12,000, chcąc w ten sposób zmusić firmę Ralph Zeon, Inc. do zamknięcia kopalni.

Setki uczestników strajku z West Virginia przybyło do Pennsylvanii aby zahamować produkcję w kopalniach w pow. Clarion. Inną, niezależną kopalnię w pow. Mercer, także w Pennsylvanii, została zamknięta "dobrowolnie" przez kierownictwo, które nie chciało czekać na sabotaż ze strony strajkujących.

W stanie Indiana aresztowano 7 osób w pow. Spencer i skazano na karę grzywny po \$229 za spowodowane straty materialne.

Policja stanowa w Kentucky twierdzi, iż około 200 samochodów pasażerskich, wiozących strajkujących górników przybyło tutaj z Ohio. Pikiety ustawiono przed Canada Coal Co. w Kimper, Ky., gdzie padły 2 strzały lecz na szczęście nikt nie został ranny.

Prezes unii Arnold Miller oświadczył, iż negocjacje zaczynają narazie dawać rezultaty. Rzecznik przemysłu kopalnianego Joseph Brennan potwierdził, iż zawężono różnice w stanowiskach odnośnie kluczowych punktów.

Jak wynika jednak z ogólnych komunikatów, postęp ten jest nader skromny i ostateczne porozumienie jest jeszcze sprawą pewnej przyszłości.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Zeszutko

(Rzeszutko)

(z domu Madura, matka śp. Fryderika, teściowa śp. Edwarda Zdobylaka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 3:40 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Stanisław, mąż; Józefa, Cecylia i Florentyna, córki; Jan Vidu i Eugeniusz Trykoski, zięciowie; Katarzyna Rzeszutko, synowa; oraz wnuki, wnuczka i prawnuki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i siostra moja, śp.

Rose Kronk

(z domu Szlachetowski)

(żona śp. Teodora)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go grudnia, 1977 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj od 6 do 10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego Drechsler-Brown Funeral Home, pnr. 203 S. Marion St., Oak Park, Il., do kościoła św. Barbary w Brookfield (Msza św. o godzinie 11-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Irena A. Szopinski, matka T. Mann, Marta R. (Robert) Kobiel, Leona (Robert) Brixie, córki i zięciowie; 7 wnucząt; Jan Szlachetowski, brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Drechsler-Brown Funeral Home. Telefon 383-3191.

Władze Szerzą Niemoralność

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

młodzież do przeciwstawienia się "tajnemu planowi doprowadzenia do moralnego rozkładu całego polskiego narodu."

Agencja Reutera twierdzi, że w PRL panuje większa niż w innych krajach bloku sowieckiego swoboda w dziedzinie seksu. W filmach można oglądać sceny miłosne i nagie kobiety, w wielu czasopismach publikuje się kobiece akty.

Prezydent Francji w Londynie

Londyn. (UPI) — Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing przybył z dwudniową wizytą do Londynu. Powitany na lotnisku Heathrow przez premiera Jamesa Callaghana odleciał wraz z nim helikopterem do zamku na Windsorze, gdzie podejmowany był lunchem przez królową Elżbietę II.

Po południu w zamiejskiej rezydencji premiera w Chequers obaj panowie przystąpili do rozmów, dotyczących w pierwszym rzędzie uzdrowienia gospodarki europejskiej, wspólnych anglo-francuskich przedsięwzięć przemysłowych i najważniejszych zagadnień światowych.

Rządy obu państw zamierzają podjąć wspólne wysiłki, zmierzające do zmniejszenia inflacji i wysokiego bezrobocia w krajach Europejskiej Wspólnoty gospodarczej. Zarzucenie planu budowy podmorskiego tunelu, łączącego Francję z Wielką Brytanią, i brak nabywców na ponaddwukilowe odrzutce Concord zmusza obydwu państwa do szukania możliwości współpracy ekonomiczno-przemysłowej na innych polach.

Omówiono także sprawę koordynacji różnych typów helikopterów w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemieckiej Republice Federalnej na użytek sił zbrojnych NATO.

Bodźce dla przemysłu stalowniczego, włókienniczego i górnictwa węglowego, od których w dużej mierze zależy gospodarka obu krajów, zajęły poważne miejsce w dyskusji.

Z zagadnień międzynarodowych będą omówione takie problemy, jak stosunki Wschód-Zachód, konferencja w Belgradzie, rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie, sprawy Afryki Południowej i rokowania SALT.

Węgry Czekają Na Zwrot Korony

Budapeszt. (UPI) — Rząd węgierski niecierpliwie oczekuje powrotu Korony Św. Stefana i nie ukrywa niezadowolienia z odłożenia poprzedniego planu — doręczenia korony przez sekr. stanu Cyrusa Vance'a w tym miesiącu. Z zadowoleniem jednak przyjęto zapewnienie Vance'a, że korona zostanie zwrócona w styczniu 1978 r.

Rzecznik rządu powiedział, że korona zostanie doręczona w Budapeszcie w obecności Węgrów mieszkających w Stanach Zjednoczonych.

Atak Sowiecki Na NATO Oraz RWE i Swobodę

Za "Ideologiczną Robotę Wywrotową"

Londyn (D.P.) — Moskiewski dziennik "Prawda" wystąpił z atakiem na siedem państw członkowskich Sojuszu Atlantycznego oraz na Radio Wolna Europa i Radio Swoboda za popieranie "Międzynarodowego Instytutu Badań Samizdat" w Monachium.

Według "Prawdy" w instytucie tym pracują "rzeczoznawcy od ideologicznej roboty wywrotowej" ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Niemiec Zach., Francji, Włoch, Norwegii i Holandii. Wśród pracowników są też przedstawiciele Japonii, Izraela i Szwajcarii. Instytut ma pełne poparcie rozgłośni Wolna Europa i Swoboda.

"Prawda", powołując się na niemiecki dziennik komunistyczny "Un-

ser Zeit", twierdzi, że "instytut badań" nie zajmuje się wcale badaniami, lecz kolportuje antysowiecką i antysocjalistyczną literaturę głosząc nadto, że instytut jest finansowany przez wywiad amerykański oraz rząd zach.-niemiecki.

"Istnienie tego instytutu, zaangażowanego w robotę wywrotową i produkcji antysowieckich materiałów, jest sprzeczne z duchem odprężenia i jest dowodem, że państwa NATO nie stosują się do deklaracji podpisananej w Helsinkach.

Ataki komunistyczne na Radio Wolna Europa i Radio Swoboda nie są nowością. Znaczenie tych dwóch rozgłośni polega przede wszystkim na tym, że informują społeczeństwa krajów komunistycznych o faktach polityki wewnętrznej i zagranicznej, które władze usiłują zataić. Sowiety znajdują się w pozycji defensywnej na konferencji w Belgradzie, zwłaszcza jeśli chodzi o stosowanie się do deklaracji helsińskich.

Usiłują natomiast przy każdej sposobności atakować Zachód i oskarżać go o łamanie deklaracji helsińskiej. Tak należy oceniać obecny atak "Prawdy".

B. Burmistrz Kandydatem Na Świętego?

Watykan. (UPI) — Nie jest wykluczone, że Giorgio La Pira, b. burmistrz Florencji, który zmarł 5-go listopada br. zostanie zaliczony w poczet świętych. Nikt tego nie mówi, ale Kościół otacza niezwykłym szacunkiem bardzo kontrowersyjnego za życia burmistrza.

Giorgio La Pira zdobył sobie duży rozgłos oddawaniem zbankrutowanych fabryk robotnikom, zdjęciem z siebie płaszcza i oddania go biednemu, marznącemu w zimny dzień. W czasie wizyty Chruszczowa powiedział dyktatorowi sowieckiemu by zamienił rakietę na plugi. Giorgio La Pira był gorliwym katolikiem.

Wybory w Australii

Sydney. (UPI) — Wybory w Australii przyniosły oszałamiające zwycięstwo konserwatywnej koalicji rządowej premiera Malcolm Fräsera, który posiada obecnie przewagę 50 mandatów w Parlamencie, liczącym 124 posłów. Dzięki temu zwycięstwu Fräser stał się najpotężniejszym przywódcą politycznym w całej historii Australii.

Wynik wyborów doprowadził także do walki o władzę w opozycyjnej Partii Pracy, która w ciągu ostatnich dwóch lat doznała dwóch porażek wyborczych.

Należy Zaszczyt

Washington (UPI) — Sen. Hubert Humphrey (D-Minn.) spędził wiele lat w Senacie Stanów Zjednoczonych i za kadencji Johnsona był wiceprezydentem kraju. Nigdy jednak nie miał okazji goszczenia w prezydenckiej willi wycieczkowej w Camp David, Md. Dopiero w czasie ostatniego weekendu Humphrey miał możliwość zapoznania się z Camp David — na zaproszenie prezydenta Cartera. Zapytany po powrocie z weekendu do Washingtonu, o czym rozmawiał z sen. Humphreym, Jimmy Carter odparł z uśmiechem: "To tajemnica".

Humphrey jest nieuleczalnie chory na raka. Jego pogodna lecz nieugięta postawa zjednała sobie serdeczną sympatię całego narodu.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SA OD 7-EJ DO 7:45 RANO

a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO (DZIAŁ NEKROLOGÓW)

O Technice Dziennikarskiego Podskakiwania

Filut z Daniela Passenta. Albo Filutini, bo każdy akapit nasączony jest warszawską namiastką florentyńskiego makiawelizmu.

Jego felieton zatytułowany "W sprawie podskakiwania" ukazał się w warszawskiej "Polityce". Myślą przewodnią Passentowych rozważań jest porzekadło "Nie ciesz się braku z cudzego wypadku...".

Jednocześnie Passent załatwia swoje porachunki osobiste i nie osobiste. Jednocześnie też stroi się w pióra obiektywności i niezależności. I — last but not least — ze zgodą cenzora podgrywa pod wściekłość grającą w piersiach każdego obywatela PRL, który w tym okresie nie-doboru, praktycznie wszystkiego, przypomina sobie, co prasa jeszcze stosunkowo niedawno wbiła mu w głowę.

Nie tracę czasu i wprowadziłem od razu w temat następującym zdaniem:

"Dwa-trzy lata temu, kiedy cena ropy naftowej podskoczyła kilkakrotnie, powodując zaburzenia w gospodarce, najpierw zachodniej, a później ogólny wzrost cen na rynkach światowych, niektórzy nasi dziennikarze sądzili, że zjawisko to nas nie dotyczy. Częściej opisywano jedną stronę medalu: że dotychczasowa cena była niesprawiedliwa, że ropę produkują kraje rozwijające się, więc należy im się rekompensata za lata wyzysku kolonialnego, że brak wśród nich krajów postępowych, czego nie można powiedzieć o importerach ropy — Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone niech płacą jak najwięcej...".

Schadenfreude

Tak rzeczywiście było i nawet więcej. Tylko nie jak pisze Passent "niektórzy nasi dziennikarze", ale wszystkie tuż komentarza gospodarczego, włącznie z jego najbliższymi kolegami z różowego dodatku "Eksport-Import" "Polityki".

Na znak dany przez cenzora podskakiwali w uniesieniu tak zwanej z niemiecką Schadenfreude. — Stała maszyna kapitalizmu! — wołali ze szpalet artykułów przepowiadających koniec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Oprócz reportażyowych opisów donoszących szczegółowo o naftowych tarapatkach kapitalistów, czytelnik prasy krajowej bombardowany był edytoriami o niemiłunkionych sprzecznościach drążących imperialistów, prozą nucącą w podtekście — a my dzięki RWPG i naftociągom — spokojna głowa...!

Gierek żył wówczas w błogim przekonaniu, że Breżniew będzie mu ciepłą ręką wlewał benzynę do baku. Okazało się to jeszcze jedną polską — pomimo wszystko polską — iluzją. W następnym akapicie Daniel Passent pozornie z głupia frant, ści-chapek, z marmurową twarzą pyta:

"Gdzie są chłopcy z tamtych lat, którzy zapomnieli, że my też jesteśmy zależni od koniunktury światowej, że Polska jest rosnącym nabywcą ropy naftowej, ponieważ rozbudowuje chemię, motoryzację, lokomotywy spalinowe i maszyny rolnicze. Ze Holendrów bardziej stać na drogą ropę niż Bangladesz lub Indie. Ze droga ropa pociągnie za sobą wzrost cen, w tym również towarów importowanych do Polski. Nie można liczyć na taryfę ulgową dla Polaków, tylko dlatego, że Wisła wpada do Bałtyku...".

Gdzie są ci chłopcy z tamtych lat? Znajdują się na odległość biurka od Passenta w redakcji "Polityki", udając, że to ich nie obchodzi, bo przecież nie pisali też bzdur z własnej nieprzymuszonej woli, ale tak, jak teraz Passent według instrukcji z góry.



EDWARDSVILLE, ILL. — 40 okolicznych farmerów, doprowadzonych, jak twierdzą, do ostateczności, protestuje w traktorowej defiladzie na ulicach Edwardsville przeciwko nowemu systemowi cen, który zmniejszył ich możliwości nabywcze do najniższego od czasów Depresji poziomu. (UPI)

Nie Myśleli o Polsce

Artykuł wskazuje do jakiego stopnia potrzebny jest w tej chwili jakiś kozioł ofiarny. Władza piórem Passenta podzuca lwom na pożarcie tych wszystkich ekspertów od gospodarki, jak Aleksander Paszyński, Andrzej Krzysztof Wróblewski, Dariusz Fikus, Mieczysław Kwiatkowski, Marek Płużański, Henryk Chądzyński.

Przeglądając gazety sprzed dwóch-trzech lat, Passent dochodzi do wniosku, że "nie wszyscy autorzy myśleli wówczas o interesie Polski, nie tylko jako importera ropy, ale w ogóle jako właściciela jednego z ponad stu straganów na bazarze narodów. Ten i ów bujał się wysoko na huśtawce złudzeń...".

Wytka ich palcami. Przypomina, że jakiś doświadczony publicysta ekonomiczny w artykule pt. "Nafta i polityka" widział tylko rozgrywkę między biednymi postępowymi producentami i bogatymi, reakcyjnymi importerami ropy.

Wyciąga z archiwum artykuł, zdaje się Moniki Warneńskiej, która solidaryzowała się z Kuwejtem pisząc: "Kujwet ma ropę i chce ją sprzedawać, ale Kuwejt, podobnie jak inne kraje arabskie, nie będzie robił prezentu ze swego podstawowego bogactwa i nigdy nie będzie tolerował szantażu". Tytuł: "Gorzkie pigułki dla businessmenów USA".

Passent przypomina, że pełno było uogólnień filozoficznych w sensie "koniec kapitalizmu", bo "określony model społecznego bytowania odchodzi w przeszłość. Wystarczyło, aby cena ropy poszła w ciągu roku czterokrotnie w górę, aby ujawniły się krusze podstawy kapitalizmu.

Passent pyta retorycznie: "A czy samochody i weekendy to nie jest również nasz model? A nasze fiaty jeżdżące na zsiadym mleku?"

W konkluzjach Passent pisze: "Radość nasza była przedwczesna. Faktycznie wyglądało na to, że kraje zachodnie są bezradne, jak Holendrzy, którzy za karę musieli jeździć rowerami, albo Amerykanie, którzy stali w długich kolejkach do stacji benzynowych".

A w ostatnim zdaniu daje dobrą radę swym kolegom po piórze:

"Trzeba podskakiwać umiarkowanie, żeby się nie zgzać...".

Nie odpowiada to sytuacji. Skaczą tak, jak im zagrają...

Nowy Dziennik

Zwłoki w Bagażniku Samochodu

Barmanka Denise Stahlhut, 21, zaginiona 4 grudnia, znaleziona została nieżywa w bagażniku samochodu zaparkowanym przy jednej z autostrad. Istnieje podejrzenie, że została ona zamordowana przez jakiegoś klienta baru, w którym pracowała.

Odnawianie Kremla w Moskwie

(D.P.) — Moskiewski Kreml jest obecnie restaurowany. Czerwone mury twierdzy carów zasłonięte są rusztowaniami. Prace restauratorskie trwać będą 10 lat.

Wiele wysiłków włożono w produkcję materiałów identycznych z oryginalnymi, jakich w swoim czasie użyto do budowy Kremla. Ponadto zastosuje się metody pracy przyjęte w XVI, XVII i XVIII wiekach.

Obecny Kreml jest rezultatem licznych dobudówek i napraw prowadzonych od czasu wzniesienia pierwszych dębowych ścian przez ruskich książąt w wieku XII. Postanowiono zachować charakterystyczne kopuły i spadiste dachy, pokryte dachówką — które zostały dodane w późniejszym już okresie. Sproszony został z

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 13 GRUDNIA

Tow. Wolna Polska Gr. 1533 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 13 grudnia, o 7:30 wieczorem w Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Wymagana obecność wszystkich członków. Albert Folak, prezes; Pandra Folak, sekr. prot.

ŚRODA, 14 GRUDNIA

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz odbędzie posiedzenie wyborcze połączone z instalacją w środę, 14-go grudnia, o 8-ej wieczorem, w "Louis" Hall, 1001 N. Wolcott. Zarząd prosi o przybycie na to ważne posiedzenie wszystkich członków. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Młoda Polska, Grupa 865 ZNP, zawiadamia swoich członków, że roczne zebranie wyborcze odbędzie w środę, 14 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee. Po zebraniu odbędzie się spotkanie towarzyskie. — Lester Mlston, prezes; Stanisław Smoleński, sekr.

Tow. Tadeusza Kościuszki grupa 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne i wyborcze zebranie w środę, dnia 14-go grudnia br. w Domu Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. Ze względu na tak ważną sprawę jaką są wybory urzędników nowego zarządu na rok 1978 uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Tysiąc Walczących Gr. 877 ZNP odbędzie posiedzenie i wybory w środę, 14 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey. Sekr. finansowy będzie obecny już od 6:30 wieczorem. Upieramy prosimy wszystkich członków o przybycie. Antoni Krukar—prezes, Stanisława Krukar—sekr. prot.

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie posiedzenie w czwartek, 15 grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey, o 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy urzędować będzie na sali przed 7-mą. Członkowie zalegający z opłatami proszeni są o wyrównanie zaległości. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogarek, sekr. prot.

PIĄTEK, 16 GRUDNIA

Klub Królewski odbędzie posiedzenie połączone z opłatkami w piątek, 16 grudnia, o zwykłej porze i w zwykłym miejscu posiedzeń. Na posiedzeniu odbędą się wybory i instalacja nowego zarządu. — Maria Remiszewska, prezeska; Zofia Lewandowska, sekr.

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA

Klub Łęcau zawiadamia, iż roczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 18 grudnia, w sali Weteranów Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o 2-ej po poł. Z powodu ważnych spraw do załatwienia, a mianowicie poprawka do Konstytucji i wybór nowego zarządu, prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie. — Stanisław Kozioł, prezes; Tadeusz Golenia, sekr. prot.

Klub Zaborowian zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w niedzielę, 18-go grudnia, w sali pnr. 2258 N. Mango Ave., o 2:30 po poł. Prosimy wszystkich członków o obowiązkowe przybycie, aby tym ułatwić wybór nowego zarządu. — Józef Czaja, prezes; Jan Majka, sekr. prot.

Praca Żeńska

BARMANKI — stała praca i dorywcza. Wymagane trochę angielskiego. 283-7686.

POTRZEBNE KOBIETY do szycia na maszynach Zgłoszenia: ANGELAIR BRIDAL MFG. 416 S. Franklin St. 4-te piętro

KITCHEN HELP

2 women needed in our fine nursing home. Full time. Good working cond. Apply or Call 2055 W. Balmoral 561-8661

GENERAL OFFICE

If you can type then we can train you to put customer orders into the computer. Start today! 3350 N. Kedzie Ave.

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER child care. Live in, \$100 a week, room, board. 448-4212. KOBIETA do sprzątania. 2 razy w miesiącu w środy albo w czwartki. Rogers Park. Wiezorami. 262-3502

GOSPODYNI z zamieszkaniem, 4 dni, musi dokładnie sprzątać, 2 dzieci. Pomocne trochę angielskiego. Własny pokój, telewizor i łazienka. 835-5383

MATURE HOUSEKEEPER to live in. 5 day week. 2 school age children. Western suburb. Good salary. Some English necessary. 887-9673

CHILD CARE & LIGHT HOUSEKEEPING 2-6 Daily Must be responsible, experienced, have references & own transportation. Call 477-1773 after 6 p.m.

GOSPODYNI \$100-\$125 TYGODNIOWO Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni ARDEN'S AGENCY 6934 N. Glenwood Dzwonić po angielsku: 465-1241 lub 824-1843

Praca

LUNCH WAITRESS 11-2 DINNER WAITRESS 5-10 EXP. BUS BOYS Eves & weekends CHATEAU MARIE 5830 W. Cermak Cicero 656-4151

REAL ESTATE SALES

Experience not necessary. We will train. Unlimited earnings. 795-5020 Future Realty

MARYLA NIGHT CLUB Dawniej Cafe Polonaise 3192-6 MILWAUKEE AVE. Potrzebuje: • DOBREGO KUCHARZA lub KUCHARKE z doświadczeniem • BARTENDERA LUB BARTENDERKE • KELNERKI • KOBIETE DO SPRZĄTANIA na pełen czas, 6 dni w tygodniu Po umówieniu prosimy dzwonić 545-4152 lub 227-9235

FLEXO PRESSMAN & GAL FRIDAY for 650, MARK ANDY Presses. Experienced. Call: RAY FAGAN LABELS, INC. 534-5111

Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO • ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBCIĄŻALNIE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE Dzwonić Do Znanego Kontraktora **Mike Dragowicz 588-6535**

Praca Męska

SHIPPING DEPT. We are in need of a person in incoming & outgoing merchandise. Good benefits & wages.

CALL 539-7633 ADVANCE AUTOMATION CO. 3526 NO. ELSTON

INDUSTRIAL MAINTENANCE General Machine Maintenance with some Lathe Experience. Must have natural Mechanical Aptitude and good references.

737-8500 PRACA DLA NARZĘDZIOWCA (Tool & Die Maker) Musi być doświadczony czeladnik z minimum 5-letnim doświadczeniem. Dzwonić 227-1000, ext. 57 pytać o pana Pete Berzins, Superintendent'a. 1238 No. Kostner (Can call in Polish or English) Można dzwonić po polsku i po angielsku.

AUTOMATIC SCREW MACHINE Lead man for 2nd shift familiar with ACME & Multiple Spindle Screw Machine helpful. Modern fac. Elgin area. 741-4545 for app't.

Przyjme SAMODZIELNEGO RZEZNIKA do wyrobu wędlin. Dzwonić od 9 rano do 8 wieczorem: 276-4878 pytać o pana TADEUSZA

BROILER COOK Full time in beautiful Country Club in Northbrook. CALL FOOD MANAGER 498-3200

POTRZEBNY samodzielny fachowiec do wyrobu wędlin na pełen czas lub na kilka godzin dziennie. 586-5330 od 9 rano do 6 wieczorem.

BAKER Need person for full time work, 6 nights per week. Experience preferred. CALL 894-6669

Praca

INVENTORY AUDITORS World's largest inventory company is presently seeking employees for year end business beginning Dec. 27th. This is a permanent part time job with most work done evenings and weekends, although there is some morning, weekday work available. Starting \$3.50 per hour averaging approx. 25 hours per week. Ideal job for students, teachers, housewives or anyone desiring supplemental income. After year end business is completed job will average 15 hours per week. Most inventories to be done in your immediate area. Must be 18 years old to apply. If interested please call: 894-1402 Weekdays between 9 A.M. — 4 P.M.

Do łączenia zwojów elektrycznych oraz wyjmowania zwojów, i wielokrotnego nawijania zwojów.

COIL CONNECTORS COIL PICKERS and ASSEMBLERS

Tylko doświadczeni niech się zgłaszają. Najwyższa zapłata. Zgłoszenia osobiście do: V & F COIL & TRANSFORMER CORP 4140 N. Kolmar Ave.

MORTON COLLEGE is now interviewing for 2 TOOL ROOM ATTENDANTS and 1 CLERICAL position. Will work 20 hrs. per week. Applicants must be over 40 yrs. of age & meet CETA requirements. Call 656-8000 Ext. 299 MORTON COLLEGE 3801 S. Central, Cicero Equal Opportunity Employer

Expanding to Other Locations EXPERIENCED SALES MEN or WOMEN Members of the Multiple listing service. For further information call. JOHN 562-4300 DWAYNE REALTY

Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najszybciej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach. General Contracting Co. 4146 W. Armitage 278-1525

Domy

W PARAFII ST. PETER CANISIUS BLISKO NORTH AVE. i LeCLAIRE Naróżnikowy, murywany. 4 apartamenty: 2x5, 2x4. Garaż murywany na 2 auta. Pełna cena tylko \$39,900. KNECHT AND CO. REALTORS 6278 W. North Ave. 745-0404

Do Wynajęcia

4 ROOMS. Pulaski—Addison. Heated. 286-8954.

4 POKOJE, ogrzewane. 3100 N. Keating. 545-0796.

OKOLICA Central Ave i Diversey. Czwórka, ogrzewana. 745-1026.

FOR RENT 1 bedroom — \$150 and 2 bedroom — \$165 apartments. Heated. Newly decorated. Appliances available. Security deposit. Leavitt and Walton. 384-2068

Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO. Polska doświadczona firma przeprowadzowa. PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ. 588-5567 od 8-ej do 8-ej wieczorem.

Zguby

ZAGINEŁY 2 paszporty na nazwisko Ewa Cieśla Seria P.B. No. 044178 oraz na nazwisko Grażyna Cieśla Seria P.B. No. 044179. Dzwonić 489-4638

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE naprawia INŻ. PAPROCKI Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz. 545-6667 — Gwarancja.

Kanarki

KANARKI na sprzedaż, tanio. 1522 N. Elk Grove ulica

MEBLE

Central Furniture 1348 MILWAUKEE Polskie Kierownictwo Zawiadamia, że W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniści Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami \$188 Komplet mebli do sypialni \$119 Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58 Kanapa i fotele \$139 Kanapa rozkładana do spania \$ 89 (polska wersja) Telewizja kolorowa \$269 Materace \$19.88 Komplet mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła \$ 79 Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199 Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168 Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399 Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 79 Niemieckie szafki "stereotype players" od \$389 (Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu) Latwe Splaty—Mówimy Po Polsku Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Południu. Zgłaszając się do Polskiego Kierownika P. Wiktora Kosmaczewskiego Tel. 486-7838

Upływa Termin Wystąpienia o Zniżkę Podatku

Tylko Do 31 Grudnia Można Ubiegać Sie o Zmniejszenie Podatku Od Nieruchomości

W gorączkowym nastroju przedświątecznych przygotowań warto przypomnieć sobie, że z dniem 31 grudnia br. upływa termin do którego osoby starsze, po 65 roku życia oraz inwalidzi, składając podania o zmniejszenie podatku od nieruchomości. Przypomnienie sobie o tym w porę można przynieść nam oszczędność do \$2,800.

Te roczna, maksymalna zniżka podatkowa obowiązuje wstecz, począwszy od 1972 roku. Sam program zniżek podatkowych nie kończy się w podanym terminie, obowiązuje nadal, kończy się natomiast z wybieciem noworocznej godziny 12 czas, w którym zmniejszenie podatku o 100 dolarów; średnio w roku ubiegłym wynosiło to \$80. Wielu osobom przysługują obie zniżki.

Zniżka podatkowa dla osób po 65 roku życia i inwalidów jest dwójakiego rodzaju: pierwszy przewidywał obniżenie podatku o \$500, przy czym średnio wypadało to w ubiegłym roku około \$173; drugi rodzaj, wprowadzony w 1974 roku przewiduje dodatkowo obniżenie podatku o 100 dolarów; średnio w roku ubiegłym wynosiło to \$80. Wielu osobom przysługują obie zniżki.

W momencie wprowadzenia w życie przepisu na ten temat władze udzieliły zainteresowanym na zorientowanie się w sytuacji, i załatwienie formalności długiego terminu. Obecnie, po upływie 5 lat Zgromadzenie Generalne zadecydowało że termin dotyczący zaległych roszczeń upływa 31 grudnia 1977.

Dla wyrównania płynącej stąd niedogodności przepisy przewidują, że wysokość zniżki zostanie podniesiona o \$150 i w roku 1978 wynosić będzie \$650. Uprawnione do występowania o nią są osoby po 65 roku życia oraz inwalidzi (przy czym za inwalidów uważa się osoby upośledzone zarówno fizycznie jak i umysłowo), których roczny dochód — włączając w to zarobki wszystkich członków rodziny prowadzących z uprawnionym wspólne gospodarstwo — nie przekracza 10,000 dolarów.

Formularze i pomoc w wypełnieniu ich ofiarowują: Cook County, tel. nr 641-2150, nr 800-252-8972, nr 800-252-6565 oraz lokalne urzędy skarbowe i punkty pomocy dla osób starszych. W dodatku formularzami dysponuje jeszcze wiele kościołów, klubów i zgrupowań dla starszych osób, a także różne organizacje społeczne.

Morderca Skazany Na 300 Lat

Drugi Uczestnik Zbrodni Przy Drodze I 57 Otrzymuje Surowy Wyrok

Drugi uczestnik zabójstwa dokonanego w roku 1973 przy drodze I 57, które w swoim czasie wstrząsnęło opinią publiczną, został wczoraj skazany na 300 do 900 lat więzienia. W uzasadnieniu wyroku sędzia sądu kryminalnego, Frank B. Barbaro, który skazał Davida Sandersa, 22, określił morderstwo dokonane przez niego jako najokrutniejsze, najbardziej bestialskie jakie kiedykolwiek widział w swej 13-letniej praktyce.

Jak donosiliśmy uprzednio, ostatnio został skazany za udział w tej samej zbrodni Henry Brisbon, 21, który własnoręcznie zastrzelił Dorothy Cerny i jej narzeczonego, Jamesa Schmidta. Ława przysięgłych uznała jego winę, a sędzia James M. Bailey skazał go na 1000 do 3000 lat więzienia, przy czym podkreślił, że wie iż wyrok jest praktycznie niewykonalny, ale określił go tak wysoko, aby w przyszłości żadne władze decydujące o warunkowym wypuszczeniu skaza-

nych na wolność nie miały możliwości zwolnienia z więzienia tego nie-ludzkiego bandyty.

Sanders broniąc się przed sądem powiedział, że nie próbował przeszkodzić Brisbonowi, gdyż ten uzbrojony był w pistolet; bał się, że może sam zostać zabity. Przewód sądowy wykazał jednak, że rola Sandersa, bynajmniej nie była bierna. Jego samochodu użyto przy zatrzymaniu samochodu ofiar, on również pożyzył pistolet przy pomocy którego Brisbon zastrzelił Schmidta i jego narzeczoną. Prokurator Michael Ficaro określił Sandersa jako tego, który "popchnął zabójcę do pociągnięcia za cyngiel".

Matka Sandersa prosiła o łaskę dla syna. Brat Dorothy Cerny, ksiądz katolicki George Cerny, powiedział po wyroku: "Wiemy, że skazanie zabójców nie wróci życia zamordowanym, ale wyrok czyni zadość naszemu poczuciu sprawiedliwości".

Zwiększenie Bezpieczeństwa W Autobusach i Kolejkach CTA

Szeryf Richard Elrod przedstawił pełniącemu obowiązki superintendenta policji Michaelowi Spiotto plan przydzielenia CTA 1,700 policjantów szeryfa dla wzmocnienia bezpieczeństwa w kolejkach i autobusach tej agencji.

Propozycja powstała na początku tego roku, kiedy Legislatura, pod wpływem nalegań Elroda, uchwaliła ustawę pozwalającą CTA na wydanie bezpłatnych biletów dla policjantów na przejazdy środkami transportu będącymi w dyspozycji CTA w ich drodze do pracy czy sądu podczas transportowania dokumentów sądowych. Bilety takie mają być przyznane 1,700 pracownikom szeryfa.

Podczas takich przejazdów będą oni spełniać te same funkcje, które spełnia policja, powiększając tym samym liczbę policjantów przydzielonych przez mayor'a Bilandica CTA

po ostatnich wypadkach używania broni w środkach transportu CTA. Elrod oświadczył: "Ponieważ mamy wiele zmian zaczynających pracę o różnych godzinach, papiery trzeba też przewozić o różnych porach. Wobec tego możemy znacznie zwiększyć liczbę stróżów bezpieczeństwa w autobusach i kolejkach CTA".

Niektóre detale planu, dodał Elrod, muszą być jeszcze dopracowane i następnie zatwierdzone przez Spiotto. Dotyczy to takich spraw jak to czy ludzie mają być umundurowani czy nie i przedstawiać kierowcom tylko dokument zezwalający na darmowy przejazd. Do planu tego wciągnięci będą obok policjantów inni pracownicy sądów i więzień. Elrod powiedział też, że jest dobrze zorientowany w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa w autobusach i kolejkach CTA i zajmuje się nią już od dłuższego czasu.



BRUKSELA. — Duński Minister Spraw Zagranicznych K. B. Anderson (po lewej), Sekretarz Stanu U.S.A. Cyrus Vance (w środku) i Minister Spraw Zagranicznych Anglii, David Owen (po prawej) w czasie rozmowy przedzającej oficjalne spotkanie NATO w dniu 8 grudnia. W czasie posiedzenia Cyrus Vance zapewnił, że we wszelkiego rodzaju porozumieniach U.S. ze Związkiem Sowieckim sygnatariusze NATO zachowają głos doradczy i ich interesy będą brane pod uwagę. (UPI)

Peoples Gas Co. Wystąpi o Podwyżkę Opłat Za Świadczenia

W połowie przyszłego miesiąca Peoples Gas Co. wystąpi do Komisji Handlowej o wydanie pozwolenia na podwyżkę opłat pobieranych przez kompanię za swoje usługi. Wynosiła by ona 7-8 procent, co w skali rocznej dałoby Peoples Gas \$60 milionów. Wiadomość tę podał w poniedziałek Edward Joyce, rzecznik kompanii. Komisja będzie miała jeszcze przeszło 11 miesięcy do rozpatrzenia tej sprawy.

Peoples Gas Ma wystąpić z propozycją zwiększenia opłat wszystkim swoim klientom. Kiedy bowiem Komisja ostatnio zatwierdziła podwyżki, inne stawki przewidziane były dla zakładów przemysłowych czy handlowych, inna dla osób prywatnych. Joyce oświadczył, że podczas normalnej zimy, nie takiej jak ostatnią, użytkownicy gazu, którzy ogrzewają nim mieszkania, grzeją wodę i gotują

na nim posiłki, płacą rachunki w wysokości \$596 rocznie. 7 lub 8-procentowa podwyżka podniosłaby tę sumę do \$41.72 do \$47.68 rocznie lub od \$3.50 do \$4 miesięcznie.

Chicagowska Peoples Gas Co. ma 536,000 klientów używających gazu do ogrzewania domów i mieszkań, 318,000 używających gazu wyłącznie do gotowania, 33,000 klientów wśród handlowców i 5,000 wśród przemysłowców.

W listopadzie 1973 roku Komisja przyznała kompanii \$43 miliony z \$64.5 mil. żądanej w grudniu 1975 roku podwyżki i ustaliła, że zwroty jakie kompania ma zrobić wynosić mają 8.75 procent. Jeżeli przyznana zostanie obecnie żądana podwyżka dochód kompanii wzrósłby o \$60 milionów a zwroty wynosiłyby 10 procent.

Liczne Pożary Nawiedziły Miasto Dwie Osoby Poniosły Śmierć

Podczas minionego weekendu dwie starsze osoby zginęły wskutek pożaru — jedna w hotelu, druga w prywatnym domu. Kilka innych pożarów wybuchło w całym mieście i na przedmieściach. Valentine Laucius, 80, zginął w pożarze, który zniszczył jego jednopiętrowy dom, przy 836 W. 33rd Pl. Ogień wybuchł w niedzielę rano w kuchni w pobliżu piecyka węglowego.

Cały dom Laucius'a zawalony był różnego rodzaju rupieciami ulozonymi jedne na drugich. Niemal wszystkie drzwi, poza drzwiami po tej stronie domu, w której wybuchł pożar, były zastawione tymi starymi przedmiotami.

Natomiast w pożarze, który wybuchł w hotelu Chicagoo, 536 N. Rush, została ciężko ranna Mary Davidson, 70. Zmarła ona następnie w szpitalu Northwestern Memorial. Pożar wybuchł w sobotę rano i został spowodowany zaprzeszeniem ognia

przez niewygaszony niedopałek papierosa.

W czasie ostatniego weekendu w mieście wybuchło jeszcze kilka innych pożarów. Ogień, który z niewiadomych przyczyn powstał w zakładzie Diesel Recon Inc., 8443 W. 44th Pl., zajął pomieszczenie, w którym znajdowały się materiały łatwopalne. Przez trzy godziny straż pożarna walczyła z żywiołem. Na pomoc straży z Lyons przybyły oddziały z Brookfield, McCook, Riverside, North Riverside, LaGrange. Pożar spowodował straty w wysokości \$250,000. Na szczęście nie było rannych wśród ludzi.

Natomiast w Niles siedem rodzin zostało bez dachu nad głową wskutek pożaru, który zniszczył dwupiętrowy budynek mieszkalny przy 9024 Courtland Dr. Zniszczenia są bardzo poważne. Na szczęście i tym razem nie było ofiar w ludziach. Policja oświadczyła, że ogień wybuchł w jednym z mieszkań na drugim piętrze. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono.

Gubernator Skorzystał z Prawa Łaski

Zona Skazana Za Zabicie Męża Wyjdzie Wkrótce Na Wolność

Gubernator James R. Thompson skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i nakazał zwolnienie z więzienia dla kobiet Dwight Correctional Reformatory pani Patricji Dockery Evans. Rzecznik prasowy gubernatora oświadczył, że powinna ona już na Święta Bożego Narodzenia znaleźć się w domu, a dokumenty dotyczące jej sprawy powinny być wkrótce skompletowane.

Evans została skazana na 2 do 6 lat więzienia za zabójstwo swojego

Ludzkie Kości Na Podwórku

Mieszkaniec południowej części miasta dokonał na swym podwórku makabrycznego odkrycia. Kenneth Beasley z 5521 S. Sangamon St., znalazł w ogródku koło domu ludzką czaszkę i kilka kości.

Szczątki nieznanego człowieka przekazano do zbadania zakładowi medycyny sądowej, a policja rozpoczęła wątpliwą akcję identyfikacyjną.

Beasley, podwórce którego jest nie ogrodzone, przypuszcza, że kości zostały przywleczone przez jakiegoś przypadkowego psa, jakich wiele włości się w okolicy.

Polski Chór Millard Maintenance Service Co.

Wczoraj o godzinie 12 w południe w One Illinois Center, odbył się występ 220 osobowego chóru Millard Maintenance Service Co., w którym 80% śpiewaków stanowią Polacy.

Występy całego zespołu i naszych rodaków wywołały entuzjastyczną reakcję widowni, która nagrodziła ich długotrwałymi oklaskami. W programie były kolędy amerykańskie, polskie, rumuńskie, hiszpańskie i jugosłowiańskie. Staranne opracowane, znakomita muzykalność zespołu, pięknie brzmiące głosy wszystko to złożyło się na imponującą całość i bez przesady powiedzieć można, że chór z Millard zaliczyć należy do najlepszych zespołów amatorskich na terenie Chicago.

Millard Maintenance Service Co. jest przedsiębiorstwem zatrudniającym dozorców i personel sprzątający, pracujący w dziesiątkach biurówwóśródmieścia, Oak Brook i Evanston. Szara bezimienna armia ludzi, którzy zaczynają pracę w godzinach, gdy pozostała większość pracujących w centrum wraca do swych domów, raz w roku, około Bożego Narodzenia, wychodzi ze swego ukrycia i dla odmiany w pełnym świetle dnia prezentuje publiczności Chicago swoje talenty, muzykalność i śpiewacze umiejętności.

Wczorajsze występy poprzedził okres sześciotygodniowej usilnej pracy

nad przygotowaniem programu i szeregu prób, prowadzonych pod batutą pana Stanleya Sochacza. Chór składa się z pracowników Millard'a i ich rodzin: żon, mężów, dzieci. W ubiegłym roku występy 130 osobowej grupy wywołały taki zachwyt publiczności, że obecnie postanowiono sukces powtórzyć w zwiększonym zespole. Rezultaty nie zawiodły oczekiwań, a tłumnie zgromadzeni widzowie dali wyraz swemu uznaniu, nagradzając śpiewaków długo nie milkącymi brawami. Cały zespół reprezentuje wysoki poziom muzyczny, a entuzjazm widowni wzbudziła zwłaszcza w piękne narodowe kostiumy przybrana dzieciarnia.

Świąteczny koncert koleś miał na celu podzielenie się z publicznością podniosłym bożonarodzeniowym serdeczności pełnym nastrojem śpiewaków a jednocześnie widoczny był wyraz radości z faktu, że znajdują się aż w Stanach Zjednoczonych, kraju od dawna wymarzoną, bliskim teraz jak własny. No i wreszcie dał im okazję do zademonstrowania własnych zdolności i kultury muzycznej!

W najbliższy czwartek o godzinie 12:15 chór Millard'a powtórzy swój koncert w Sears Tower. Wszystkich naszych czytelników, którzy o tej porze dysponują czasem goręco zachęcamy do wybrania się na te występy. Warto!

Zmarł Chłopak Postrzelony Przez Policjanta

Piętnastoletni chłopak, Ralph Briggs, 124 N. Hoyne Ave., postrzelony w ostatnią sobotę przez policjanta, zmarł w szpitalu powiatu Cook nie odzyskawszy przytomności.

Briggs został postrzelony w klatkę piersiową przez detektywa Charlesa A. Gardner'a, specjalistę od zwalczania zamachów bombowych i podpałów, w trakcie próby rabunku. Władze policyjne przystąpiły do dochodzenia mającego wyświetlić okoliczności w jakich doszło do fatalnego wypadku.

Gardner zeznaje, że strzelił, gdy Briggs i jego dwaj towarzysze usiłowali okraść go, gdy zasnął w swym samochodzie zaparkowanym w zbiegu Damen Ave. i Lake ul. Towarzyszącymi Briggsowi młodymi mężczyznami, Donalds Sims, 21, ze 124 N. Hoyne Ave. i Horacego Griffin, 17, z 1943 W. Lake ul. aresztowano pod zarzutem rabunku i kradzieży.

Dokładny przebieg wydarzeń wyglądał, według słów Gardnera, nastę-

pująco: wracając z dorocznego przyjęcia świątecznego w swej jednostce poczuł ogarniającą go senną, zaparkował samochód przy zbiegu ulic Damen i Lake i zdrzemnął się.

Gdy się obudził około 3:30 nad ranem dwaj młodzi ludzie przeszukiwali mu kieszenie podczas gdy trzeci buszował na tylnym siedzeniu wozu.

Wywiązała się walka. Jeden z napastników uderzył Gardnera w brodę, a następnie wyskoczył z samochodu.

Gardner wyciągnął rewolwer, strzelił w obronie własnej, raniąc jednego z rabusiów w pierś. Napastnicy ukradli mu zegarek i \$82.

Zeznania detektywa potwierdził posterunkowy policji, który przybył na miejsce wypadku, sierżant Montgomery Jackson, Stwierdził on, że zegarek i pieniądze Gardnera znaleziono w kieszeni jednego z napastników. Gardner miał również rozciętą brodę i nogę, co potwierdza jego wersję o napadzie.

Griffin i Sims stanęli przed sędzią Johnem Devine, który zgodził się wypuścić obu za kaucją. W przypadku Sims'a, uprzednio już karano go za kradzież, kaucja wyniesie \$7,500; Griffin za wyjście na wolność zapłacić będzie musiał \$2,500.

Jednocześnie dochodzenie policyjne wykazało, że w momencie oddania strzału Gardner był pod wpływem alkoholu, który wykryto w jego krwi w wysokości 1/10%. Chociaż inne próby "trzeźwości" wypadły pomyślnie — Gardner bezbłędnie podnosił monety, siedł po linii prostej, zaraz po wypadku własnoręcznie sporządził dwustronny, nienaganny raport maszynowy o tym co się zdarzyło — fakt, iż przed samym zdarzeniem pił alkohol będzie miał niewątpliwie wpływ na ocenę jego czynu.

Patricia D. Drewniany Miss Illinois 1978



Panna Patrycja D. Drewniany, 20, modelka, została wytypowana jako przedstawicielka Illinois na dorocznego konkursu piękności, gdzie dziewczęta ubiegają się o tytuł Miss United States w roku 1978. Jasnówłosa Patrycja jest córką pani Józefiny i nieżyjącego już pana Chestera Drewnian, absolwentką Kelly High School z 1975 roku oraz śpiewaczką i organizatorką w kościele Pięciu ŚŚ. Mężczyneków od czasu gdy miała 11 lat.



KAIR. — Egipski minister spraw zagranicznych, Saad Afra (po prawej) rozmawia z ambasadorem Syrii w Egipcie, Ahmedem Al Assad. Syria i cztery inne kraje arabskie zerwały stosunki dyplomatyczne z Egiptem, potępiając pokojową inicjatywę Sadata wobec Izraela. (UPI)